

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscach 10 hal., w mieście 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płonna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 88 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie.

Pismienne egzamina dojrzałości rozpoczną się we wszystkich szkołach średnich galejskich dnia 9 maja 1904. Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się:

- A) w gimnazyjach:
1. w Bochni dnia 24 maja;
  2. w Brodach dnia 13 lipca;
  3. w Brzeżanach dnia 9 czerwca;
  4. w Buczaczu dnia 2 czerwca;
  5. w Bąkowie pod Chyrowem dnia 24 maja;
  6. w Drohobyczu dnia 20 czerwca;
  7. w Jarosławiu dnia 24 maja;
  8. w Jasle dnia 24 maja;
  9. w gimnazyjum I. w Kołomyi dnia 6 czerwca;
  10. w gimnazyjum II. w Kołomyi dnia 2 lipca;
  11. w gimnazyjum św. Anny w Krakowie dla mężczyzn dnia 24 maja, dla kobiet dnia 6 czerwca;
  12. w gimnazyjum św. Jacka w Krakowie dnia 13 czerwca;
  13. w gimnazyjum III. w Krakowie dnia 6 czerwca;
  14. w gimnazyjum IV. w Krakowie dnia 30 maja;
  15. w gimnazyjum akademickim we Lwowie dnia 13 czerwca;
  16. w gimnazyjum II. we Lwowie dla mężczyzn dnia 27 czerwca, dla kobiet dnia 4 lipca;
  17. w gimnazyjum Franciszka Józefa we Lwowie dla mężczyzn dnia 14 lipca;
  18. w gimnazyjum IV. we Lwowie dnia 6 czerwca;
  19. w gimnazyjum V. we Lwowie dnia 20 czerwca;
  20. w gimnazyjum VI. we Lwowie dnia 20 czerwca;
  21. w gimnazyjum w Nowym Sączu dnia 24 maja;
  22. w gimnazyjum w Podgórzu dnia 13 czerwca;

23. w gimnazyjum I. w Przemyślu dnia 16 czerwca;
24. w gimnazyjum II. w Przemyślu dnia 24 czerwca;
25. w Rzeszowie dnia 3 czerwca;
26. w Samborze dnia 20 czerwca;
27. w Sanoku dnia 20 czerwca;
28. w Stanisławowie dnia 25 maja;
29. w Stryju dnia 5 lipca;
30. w gimnazyjum I. w Tarnopolu dnia 6 czerwca;
31. w gimnazyjum I. w Tarnowie dnia 6 czerwca;
32. w Wadowicach dnia 20 czerwca;
33. w Złoczowie dnia 8 lipca.

### B) w szkołach realnych:

1. w I. szkole realnej w Krakowie dnia 6 czerwca;
2. w I. szkole realnej we Lwowie dnia 6 czerwca;
3. w Stanisławowie dnia 1 lipca;
4. w Tarnopolu dnia 25 maja;
5. w Tarnowie dnia 18 czerwca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

Zdarzył się wypadek — na szczęście w dziejach Kościoła katolickiego niesłychanie rzadki, — że arcybiskup skutkiem konfliktu z diecezjanami zmuszony był ustąpić ze swego posiedzenia. Mamy tu na myśli sprawę arcybiskupa ołomunieckiego, ks. dr. Kohna, który wedle wczorajszej depechy wniósł już prośbę o uwolnienie go od obowiązków, uczynił to zaś — dodajmy — na życzenie Ojca św.

Wprawdzie zarzuty kościelne podniesione przeciw ks. dr. Kohnowi okazały się bezpodstawne, (w ich rzędzie także zarzut naruszenia tajemnicy spowiedzi), niemniej jednak Kurya Apostolska, pamiętając o tem, że pomiędzy pasterzem a jego owieczkami panować powinno jak najzgodniejsze pożyte, ks. dr. Kohn zaś doprowadził do

wprost przeciwnego rezultatu, wymogła na legianami swemi na arcybiskupie rezygnacye.

Osierocona diecezja otrzymała na czas sediswakancyi administratora z ramienia kapituły, w trzy zaś miesiące później ma być rozpisany wybór, na którym Najj. Pan reprezentowany będzie przez komisarza. W regule komisarstwo to obejmuje Minister wyznań i oświaty. Po dokonanych wyborze może Najj. Pan zatwierdzić go, lub też odmówić zatwierdzenia. Z kolei przedkłada się wybór do zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej. Ojciec św. ma prawo również odmówić mu uznania, a to ze względów kościelnych. Stolica Apostolska bowiem zastrzegła sobie prawo obsadzania wszystkich urzędów kościelnych, opróżnionych w ten sposób, że odnośny dostojnik został przez Papieża złożony z urzędu lub też że rezygnacye jego Papież przyjął. A tutaj zachodzi właśnie ten drugi wypadek. Austria jednak nie uznała tego przywileju papieskiego i konkordat z r. 1855 przemilcza o nim zupełnie. Mianowanie przez Papieża, lub też przedłożenie Najj. Panu do zatwierdzenia wyboru dokonanego przez Stolicę Apostolską, mogłoby dokonać się jedynie w tym — nieprawdopodobnym zresztą — wypadku, gdyby kapituła zrezygnowała ze swego prawa do wyboru arcybiskupa.

Papież przyjmuje zresztą podobne rezygnacye nie prędzej, aż ustępującemu dostojnikowi zapewnione zostaną stosowne dochody. W sprawie tej muszą więc niezwłocznie rozpocząć się rokowania z kapitułą ołomuniecką.

W łączności z tą sprawą donoszą, że Papież dla tego tak usilnie wpływał na dr. Kohna, by zrezygnował z arcybiskupstwa, ponieważ stosunek pomiędzy dr. Kohnem, który uchodził zawsze za dzielnego administratora i wybitnego pisarza duchownego, z kapitułą i klerem i całą ludnością, zarówno czeska jak niemiecka przybrał wprost wojownicze cechy. Dr. Kohn wprowadził niewątpliwie bardzo pożądaną radę do gospodarki dóbr arcybiskupich, nie potrafił jednak ustrezdź się od drobnych słabostek, które pozabawiły go zupełnie sympatyj u diecezjan. Kler, zwłaszcza niższy, nieustannie podnosił przeciwko niemu skargi — i nie było najmniejszej nadziei, aby stosunki mogły kiedykolwiek ułożyć się pomyślniej.

Potwierdza to rzymska depecha Reichspost. „Arcybiskupa Kohna, czytamy w niej,

nakłoniono do wniesienia rezygnacyi propter aversionem cleri et populi. Powróci on do Austrii, lecz nie wróci już do Ołomuńca“.

Te motywy ustąpienia dr. Kohna potwierdzają, że nie zrezygnował on bynajmniej w skutek procesu kanonicznego, jeno z powodu nieprzychylnego stanowiska kleru i ludu. A wedle postanowień prawa kościelnego nie każdą rezygnacyę przyjąć może Papież. Określa to formułka:

*Debilis, ignarus, male conscius, irregularis, Quem mala plebs odit, dans scandala cedere [possit].*

Co do następcy dr. Kohna krążą już dzisiaj różne przypuszczenia. Papież ma prawo zamianować arcybiskupa także z poza obrębu kapituły — do tego jednakowoż nie przyjdzie zapewne. W razie — co najprawdopodobniejsze — jeśli wybór dokonany zostanie z łona kapituły, to najwięcej szans mieliby generalny wikary prałat Weinlich, jakoteż kanonicy Blasehek i br. Grimmenstein. Ten ostatni posiada powszechną sympatyę zarówno u Niemców, jak u Czechów.

W rzędzie kandydatów wymienię zresztą również ks. Hobenlohego.

Ustępujący arcybiskup, ks. dr. Teodor Kohn urodził się dnia 22 marca 1845 r. w czesko-morawskiej wiosce Brzeznicy, uczęszczał do gimnazyjum pijarskiego w Kromieřu i do Seminarium duchownego w Ołomuńcu, gdzie też otrzymał w roku 1871 święcenie kapłańskie. Pierwszym posterunkiem jego była kapelania we Wszetynie, skąd przeszedł w roku 1873 na stanowisko profesora religii do gimnazyjum w Freibergergu. Złożył jednak niebawem profesurę, powołany do boku kardynała ks. arcybiskupa, landgrafta Fürstenberga.

Uzyskawszy w roku 1875 promocyę na doktora filozofii, szybko posuwał się coraz wyżej po szczeblach godności duchownych i objął katedrę prawa kościelnego w Uniwersytecie ołomunieckim.

W roku 1883 podczas choroby Fürstenberga sprawował zarząd diecezji. — W cztery lata później mianowany kanonikiem miał utworzoną drogę do godności arcybiskupiej, którą też po śmierci kardynała Fürstenberga posiadał w roku 1892.

## LEONARDO DA VINCI JAKO MYŚLICIEL, BADACZ I POETA.

Leonardo da Vinci. Der Denker, Forscher und Poet. Nach den veröffentlichten Handschriften. Auswahl, Uebersetzung, Einleitung von Marie Herzfeld. Leipzig. Eugen Diederichs. 1904. 8° str. XXI. i 279).

Dziwne przeznaczenie włada dziełami Leonarda da Vinci. Współcześni mu inni mistrzowie żyją do dziś dnia w płótnach obrazów, w rzeźbach renesansowych galeriach, w świątyniach Boga, a pałacach ludziom poświęconych. Z jego zaś dzieł skończonych zostało jego ręką wykonanych, nie poza Belle Ferronnière“ i „Mona Lisa“ (w pałacu Luwru). Wszystkie inne dzieła genialnego artysty zaginęły gdzieś bez pamięci, lub pod ciosami nowożytnej krytyki, wystarczy przypomnieć tragedję zamienioną w poemat konnego posagu „księcia Francjoza“ Natomiast wielki twórca „Odrodzenia“ doczekał się w ostatnich czasach smiertelnych na innem polu. Z pozostałych po nim pięciu tysięcy kart rękopiśmiennych, przeważna część znana jest już

powszechnie, a w nich, w ich rozprawach, planach, opowiadaniach, fragmentach i aforyzmach, Leonardo da Vinci występuje równie genialnym badaczem, myślicielem, niekiedy nawet i poetą, jak wielkim jest jako malarz, rzeźbiarz i budowniczy. Maryja Herzfeld, nie należąc do cechu historyków sztuki i wyrażając to w przedmowie zaznaczając, zebrała w niemieckim przekładzie bądź w całości bądź charakterystyczne urywki pisarskich utworów mistrza, a przepisywane przez znaną lipską firmę wydana publikacya, wydaje nam się dość ważną, by i polskiemu ogółowi ją przedstawić było warto.

Bo istotnie to, co się na tych rękopisach Leonarda czyta, zdumiewa głębokością, mądrością, wszechstronnością, z którą chyba uniwersalność Goethego, poety, przyrodznawcy, polityka, historyka i t. d. porównać się może. A jest nawet jeszcze wyśmienicie po stronie Włocha. Goethe, aczkolwiek taki wielki w pełni swego geniuszu, był kwiatem wprawdzie, ale ostatecznie naturalnym wytworem swego wieku, czasu swego nie wyprzedzał, co najwięcej tu i ówdzie, n. p. w wiedzy przyrodniczej, był skryształowaniem prawd już nieśmiało w innych stronach rwących się ku górze. Leonardo da Vinci wybiega myślą po za swoje czasy, mówi rzeczy, których śladu nawet współczesnie nigdzie się nie znajdzie. Na długo przed Baconem uczy metody eksperymentalnej i podług niej postępuje. Cały szereg największych wynalazków fizykalnych przyszłych stuleci on już znał. Wcześniej niż Kopernik ziemi

przyznał rolę tylko skromnej gwiazdy pomiędzy innymi gwiazdami a w wielkim „Codex atlanticus“ medyolańskiej biblioteki ambrozyjskiej czytamy wśród matematycznych not niezwykle dwiema głoskami wypisane słowa: „Słońce nie porusza się“. Jeden z pierwszych studentów anatomii porównawczej i poznał wspólny typ zasadniczy w budowie ciała zwierząt. W praktyce i teorii jest jednym z najwcześniejszych mistrzów budownictwa wodnego a plany i rysunki tyśiąca maszyn, n. p. przyrządu do latania, są dzisiaj jeszcze przedmiotem zastanowienia odpowiednich fachowców.

Nie doszedł zaś do tej uniwersalności drogą szczęśliwego trafu, który czasem nawet najbardziej ograniczonych darzy odkryciami i wynalazkami wywołującymi przewrót w dziedzinie ducha ludzkiego. Na czele podanych przez p. Herzfeld zapisków widnieją wyrazy hołdu dla nauki, dla teorii, którą Leonardo przyrównywał do kapitana okrętu, gdzie praktyka pełni obowiązki załogi: „Kto miluje praktykę bez wiedzy, podobnym jest do pilota wstępującego na okręt bez steru i bez kompasu, bez pewności, dokąd zdąży“.

W „Wieczorach florenckich“ określa Klazcko „tragedję Dantego“, tego „wajdeloty pięknej bohaterkiej przeszłości“ a zarazem „jej ostatniego zapaśnika, umierającego gladiatora sprawy bez jutra“. Jest i w Leonardzie da Vinci podobna tragedia: „wszystkie te czyny jego geniuszu pozostały bez owocu. Jego odkrycia, wynalazki, mówią o nich z cichą trwogą, jaką się ma

w obec czegoś nadnaturalnego, w wyrazach nieokreślonych, jakby poniekąd zaciemnionych naganą, mówią o nich Vasari, Lomazzo i i; pojętem z tego nie zostało nic. Abstrahując od pism o malarstwie (*Trattato della pittura i De divina proportione*) niemal nic z tego wszystkiego nie weszło w obieg żywego rozwoju, nie popchnęło naprzód ludzkiego postępu. Wszak nawet na polu techniki malarzkiej, on mistrz i badacz kompozycyi, perspektywy, stosunku wzajemnego światła i cienia, modelowania i t. d., on słyszał w koło siebie szderstwo z mniemanej „kapryśności“, która przecież niezem innym nie była, jak tylko szukaniem nowych dróg, genialną samodzielnością umysłu. Człł to sam a jeśli mógł być obojętnym na opinię „dziwaka“, to bał się zapewne po trosze, by go nie uważano za niebezpiecznego nowatora. Jak już wiemy, w jednym miejscu rękopiśmiennej spuścizny znajdują się dziwnie wielkimi literami napisane słowa: „Słońce nie porusza się“. Czy to jedyny ślad przelotnej myśli, błyskawicy, która zaświeciła i zgasła? czy też to może raczej przeświadczenie trwałe i głębokie, raz tylko, w chwili podnieconej energii ducha, wybuchu buntu przeciw wiekowemu przesądowi rzucone na papier, prawie odruchowe a potem umyślnie, dla bezpieczeństwa pomiedzy papierami zarzucone?..

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Józef Flach.

## Najj. Pan na wystawie mód.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca. Najj. Pan zwiędził wczoraj wystawę mód. Na powitanie prezesa wystawy Denka odpowiedział Monarcha, że cieszy się, że może zwiędzić tegoroczną wystawę tej gałęzi przemysłu austriackiego. Produkty reprezentowanego tu przemysłu, znajdują poza granicami Państwa pełne uznanie i bardzo byłoby pożądanem, aby odbył ich się zwięźszył. Jego Ces. Mość wyraził w końcu Swe zadowolenie z powodu pomysłowego rozwoju tego przemysłu i życzył mu dalszego rozwoju.

Następnie przeszedł przez godzinę zwiędził Najj. Pan wystawę. W wystawie bierze także udział bazar wiedeński przemysłu galicyjskiego, a mianowicie wystawione są: koronki z Bobowej, Kańczugi i Zakopanego, hafty ze szkoły ks. Czartoryskiej w Wiązownicy, serdaki, ubranka i płaszczyki dla dzieci haftowane i wyrzynane według wzorów galicyjskich na płótnie domowej roboty i suknie z pracowni Krzyżanowskiej w Oświęcimiu, Byszewskiego, Huberta i Moreau w Grybowie, paski niciane Krzyżanowskiej z Oświęcimia, paski skórzane Birtusa z Krakowa, kwiaty sztuczne Teodorowiczówny ze Lwowa i t. d. Na wystawie znajdują się także t. zw. sala patrones, która w zupełności urządzone jest i udekorowaną wyrobami galicyjskimi. A więc znajduje się tam makaty i portyery z Andrychowa i Bucza, kilimy p. Fedorowicza z Okna, br. Lipowskiej z Nowego Sącza, Mandla z Tarnopola i polskiej sztuki stosowanej z Krakowa, meble z Zakopanego, majoliki z Kołomyi i serwisy z fabryki Niedzwiedzkiego i Spki w Dębniakach pod Krakowem.

Monarcha oglądał bardzo szczegółowo wszystkie przedmioty i zażądał, aby przedstawiono Mu wszystkich obecnych wystawców i dyrektora wystawy galicyjskiej p. Oświecimskiego. Księżna Marya Lubomirska udzielała Monarsze wyjaśnienia co do wystawy galicyjskiej. Najj. Pan oglądał bardzo szczegółowo zamówioną przez Arcyksiężniczkę Maryę Teresę suknię z płótna chłopskiego z haftami galicyjskimi ze szkoły księżnej Czartoryskiej w Wiązownicy, dalej makaty, koronki i kilimy i kilkakrotnie wyraził żywe Swe uznanie. Odechodząc podziękował serdecznie księżnej Czartoryskiej za udzielone mu wyjaśnienia i wyraził życzenie, aby starania około uprzemysłowienia Galicyi wydały jak najpomysłniejszy rezultat.

## Rada Państwa.

(Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 15 b. m.).

Wiedeń, 16 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych po licznych głosowaniach imiennych, które trwały do godziny 4 po południu przystą-

piono do dyskusji nad wnioskiem komisji nagany, w sprawie udzielenia nagany pos. Wolfowi.

Po krótkim referacie p. Ploja zabrał głos p. Udrzala i wystąpił ostro przeciw tym posłom niemieckim, którzy uważają za swe główne zadanie obrażać naród czeski. Mowca powiada, że za wszystkie te obelgi odpowiedzialnym jest Rząd dr. Koerbera, bo swem zachowaniem się dał zły przykład. Kto obraża naród cały, ten nie powinien siedzieć w parlamencie, lecz w więzieniu, lub w domu obłąkanych. Czesi domagają się będą zmiany regulaminu i zamieszczenia w nim postanowienia, aby każdy poseł obrażający naród w parlamencie, był z parlamentu na zawsze wykluczony.

Hr. Sternberg oświadcza, że nie może zgodzić się na zapatrywanie komisji, jakoby p. Wolf obraził p. Skalę, gdyż p. Wolf nie może nikogo obrazić. (Żywe protesty ze strony Wolfa). Czesi prowadzą obstrukcję dlatego, że nie chcą mieć pruskiej piketlauby. (Bardzo dobrze u Czechów). Koło polskie, centrum katolickie, stronnictwo słowiańskie i stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, jeśli myślą istotnie lojalnie, to powinny iść razem z Czechami, gdyż Czesi są jedyni, którzy podtrzymują Państwo. (Oklaski u Czechów, śmiechy na lewicy). Mowca dziwi się, że stronnictwa te idą razem z tymi, którzy Czechów insultują. Do tych ostatnich zalicza także konserwatywną szlachtę czeską. My robimy obstrukcję, ponieważ chcemy mieć rząd, któryby nie dopuszczał do takich niegodziwości. My nie zostaliśmy tu posłami, aby obstrukcję prowadzić, ale aby bronić interesów wyborców, ale niestety obstrukcję prowadzić musimy. (Wolf przerywa).

Hr. Sternberg szuka czegoś w kieszeni i woła: Nie mam cukru przy sobie. (Wielki śmiech).

P. Wolf woła: Dostaniesz w twarz, choćbym miał z tego powodu zginąć!

Hr. Sternberg w dalszym ciągu swej mowy apeluje do wszystkich tych stronnictw, które mają serce i chcą, by Monarchia istniała, aby się połączyły z Czechami, gdyż oni prowadzą walkę za Tron i Ołtarz. (Oklaski).

P. Wolf zabrawszy głos powiada, że hr. Sternberg jego obrazić nie może, bo to człowiek, który nie ma charakteru nienaganego. Polenuje z wywodami p. Udrzala i powiada, że p. Skala nie chciał uderzyć, lecz chciał mu z ręki wyrzucić kawałek cukru.

W dalszym ciągu opowiada szeroko o swym stosunku do kartelu cukrowego i twierdzi, że jest zupełnie niewinny. Obrażać siebie nie pozwoli.

P. Kłofacz powiada, że w obec tej walki, jaka się tu toczy, wszystkie stronnictwa czeskie są solidarne. Powiedzieć to może inieniem robotników czeskich. Czesi ciężką swą walkę prowadzą w interesie wszystkich Słowian, mowca więc wzywa Polaków, aby popierali Czechów.

Po krótkich faktycznych sprostowaniach wniosek komisji przyjęto i uchwalono udzielić p. Wolfowi nagany.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszej dyskusji nad wnioskiem nagłym p. Kratochwila w sprawie zmiany ustawy przemysłowej.

Po mowie p. Choca, który przemawiał po czesku, przewodniczący o godzinie 6 zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie dziś.

Na wczorajszym posiedzeniu odczytano między innymi także interpelację d'Elverta i tow. w sprawie ostatnich zajęć niedzielnich w Bernie podczas bummlu. Interpelanci wskazują na poprawne zachowanie się stronnictw niemieckich studentów a prowokację czeską i zapytują P. Prezydenta Ministrów, czy położą tamę dalszym podobnym nadużyciom? \* \* \*

Fremdenblatt ogłosił rozmowę z posłem Abrahamowiczem, z której ma wynikać, że p. Abrahamowicz stanowczo wierzy w powodzenie proponowanego przez Niemców sposobu wykonywania regulaminu, a Koło polskie jest również w tej mierze zgodne z Niemcami. Otóż p. Abrahamowicz wystosował list do Fremdenblattu, w którym oświadcza, że absolutnie tego nie powiedział i wierzy tylko w skuteczność reformy regulaminu, a nie w skuteczność zmiany sposobu wykonywania. Co do Koła polskiego, to nie mogło się ono oświadczyć za jakimiś środkami, skoro ich jeszcze nie zna. \* \* \*

Do tutejszych porannych dzienników donoszą z Wiednia:

Na zaproszenie p. Jaworskiego zebrał się wczoraj na naradę pp.: hr. Wojciech Dzieduszycki, dr. Duleba, Dawid Abrahamowicz, Pacak, Kramarz, Stransky, Kaftan, Silenyi, Ryba, Zuczek, hr. Sylva-Tarouca i ze strony agraryuszy czeskich p. Kubr. Narada trwała dwie godziny. — We wszystkich klubach prawicy złożone będą jutro sprawozdania z tych narad. \* \* \*

Klub centrum katolickiego odbył wczoraj posiedzenie, z którego wydał następujący komunikat: Klub centrum zwalczał zawsze obstrukcję bez względu na to, z której pochodziła strony i usiłował celem uniemożliwienia obstrukcji, doprowadzić do odpowiedniej zmiany regulaminu. Dziś jest gotów popierać każdą próbę, dążącą do usunięcia obstrukcji i sanacji parlamentu, ale wyraża przekonanie, że bez odpowiedniej zmiany regulaminu taka sanacja nie nastąpi. \* \* \*

Klub posłów słowiańskich i chorwackich uchwalił przyłączyć się do obstrukcji Czechów. \* \* \*

W Bohemii ogłasza pos. Baernreuther oświadczenie, że nieprawdą jest, jakoby jego stronnictwo, to jest szlachta wiernokonstytucyjna w sprawie reformy regulaminu Izby posła drogą odrębną. Prawdą jest, że stronnictwo szlachty wiernokonstytucyjnej zawsze dąży do reformy regulaminu, ale od innych stronnictw się nie oddziela i skoro tamte tego nie chcą, samo na własną rękę nie przedsięwzięnie żadnych kroków. \* \* \*

## Austria i Węgry.

W. Allg. Zig. ogłasza rozmowę z pewnym posłem z centrum Rady państwa o oddziaływaniu stosunków węgierskich na sytuację w Austrii. Poseł ów powiedział, że niemożliwym jest zastosować receptę węgierską do austriackiego parlamentu. Różnica między Budapesztem a Wiedniem jest fundamentalna. Na Węgrzech walczą polityczna i narodowa, w Austrii na narodowe i polityczne stronnictwa mogą się dać zwyciężyć i cofnąć, narodowe nigdy, ale cały nie stronnictwo ponosi klęskę, ale cały naród. W narodowej walce nie powinno być ani zwycięzców, ani zwyciężonych. Wypalenie życzeń obstrukcyjistów na Węgrzech nie byłoby wywołano z drugiej strony obstrukcji. — Przyjmijmy n. p., że żądania stronnictwa Ugrona byłyby wypelnione, jest jasnym, że liberali byłiby sami zadowoleni. Przeciwnie w Austrii; zadowolenie jednej strony powoduje drugą do obstrukcji. Na Węgrzech stronnictwa przeciwnie obstrukcji zgodziłyby się z miejsca na narodową regulaminu, bo tam istnieje stronnictwo, w Austrii zaś te właśnie stronnictwa, które najostrej przeciw obstrukcji walczą, t. j. niemieckie, z góry wykluczają wszelkie zmiany regulaminu, bo nie chcą samemu sobie na przyszłość obstrukcji uniemożliwić. Metoda hr. Tiszy nie odpowiada tu innemu sposobu z sytuacją sobie radzić.

## WOJNA rosyjsko-japońska.

(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy.)

Walki pod Portem Arthura.

Petersburg. Namiestnik Aleksiejew przesłał oberżerne sprawozdanie admirała Starka o ataku branderów na Port Arthura w dniach 24 i 25 lutego. Raport ten nie zawiera nowych szczegółów. Podniósł tylko należy, że brandery, które miały eksplodować, nie dopłynęły do samej przystani. Następnie przez cały tydzień jeszcze paliły się tak były napełnione najniebezpieczniejszymi i najbardziej zapalnymi materiałami wybuchowymi. Załoga japońska szybko je odłączyła i bardzo szybko potrafiła je odłączyć od floty japońskiej. Jak szybko zaś marynarze japońscy opuszczali te statki, dowodzi fakt, że na niektórych statkach znalezione ratując się, nie zdołał go zabrać. Zaależono tam także karty z podaniem kursu niektórych okrętów. Flota rosyjska nie mogła się puścić w pościg za flotą japońską, gdyż w morzu pływała wielka ilość przedmiotów, a obawiano się, że są to miny. Torpedowca „Wnuszitelnyj“, który chciał się schronić do zatoki Gołębiej, został schwyty przez statki nieprzyjacielskie.

9)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Jest to jakby samotna oaza w pośrodku ruchliwego i pełnego kurzu wielkiego miasta, w którym parki dawnych Daímio i kopuły Chōgūn jedynie trochę cienia rzucają. W środku tego spokojnego i zielonego schronienia, wśród niskich zabudowań, których nawet z okolicznych pagórków dostrzedz nie można, daleki, ukryty jak bóstwo, zamieszkuje ten, który jest potomkiem słońca, mikado.

A tymczasem ze wszystkich stron prąd nowoczesnego życia dobija się do tej cyta deli będącej zabytkiem przeszłości. I nie tylko tłumy sąsiednich dzielnic depezą nogami pochyłości szanów zewnętrznych; na gruntach, gdzie te szanice porzerywano, żeby dać dostęp do głównego placu, aż nawet nad samym brzegiem fosy, kopuły, spiczaste dachy nowych banków, wyrastają jak grzyby po deszczu, górując i przynajmniej sobą stare, czarne mury, sztywne i ponure. Straż przy cesarskim pałacu, widzi wznoszące się obrzydliwe szkielety rusztowań żelaznych, z których tworzą się budowy na sposób amerykański; dawne place musztry po za-

pierwszem oszańcowaniem zabrane są przez gmachy ministerów i Izby i najbardziej obdarci ulicznicy mają tam wolny przechód.

Fosy nawet, przez które porzucano mosty z marmurami balustradami ozdobionymi latarniami, zmieniły się dzisiaj na kanały, po których przesuwały się łodzie „żonki“ i „sampsans express“, rodzaj parowych statków, służących do komunikacji, tak samo jak tramwaje.

Przypływ i odpływ morza daje się odczuwać na tych kanałach, a to pulsowanie morza u wrót pałacu, zdaje się utrzymywać niewidzialny węzeł pomiędzy sercem tego cesarstwa wyspy, które wczoraj jeszcze było odsunięte od całego świata, a pomiędzy nieskończonością oceanów, gdzie jego przyszłość się znajduje... Wały wreszcie, także zaczynają ustępować przed najeżdżcami; żeby ułatwić cyrkulację rozszerzają w nich bramy, otwierają wyłomy! Zwykłe ścieżki dla patroli zmieniły się w piękne aleje, na których parady oficerowie i pojazdy a można tam spotkać także osobliwości, jak pułkownika kawalerii będącego ostatnim potomkiem wiecznej dynastji, przejeżdżającego się w modnym powozie!

Noc nawet nie zaciera kontrastu, jaki tworzą trzy miasta.

Nowe miasto pała światłością łukowych latarni, które uwydatniają na białej ulicy czarne cienie rogatych dachów, albo rzucają na dachy mleczne refleksy światła, czynią złudzenie nieustannej pełni księżyca. Guinza posiada sklepy jaskrawo oświetlone auerowskimi płomieniami, ale wystawy towarów, które co wieczora pokrywają trojuroty, do tej pory oświetlane bywają tylko oliwnymi lampkami.

Stare miasto w nocy jest ciemne: żadnego stałego ogniska nie widać, ale wiele małych światełek, czyniących złudzenie uiluminowanego miasteczka. W małych uliczkach niema urzędowego oświetlenia, tylko każdy dom posiada latarnię zapaloną przez całą noc. Latarnie te podobne do naszych, tylko oprawa jest z brązu albo z drzewa, a zamiast szyb szklanych papierowe, na których w transparencie uwidocznione różne wskazówki. Niektóre dzielnice i ulice mają swój właściwy typ latarni, który daje do poznania, jaki jest zawód ludzi, którzy tu mieszkają. Ta, ulica na której rzedem stoją całym jednakowe latarnie białe, bez żadnych napisów, jest ulicą gejsz. Ciemności w niektórych zakątkach są dość głębokie, aby ludzie idący piechotą potrzebowali ręcznej latarki, a tak samo jak kuruma muszą zawięzać ją w dyszlów. Ten zwyczaj stał się tak naturalnym w Japonii, że nawet, gdy pożar oświeca całą dzielnicę, mieszkańcy biegną do ognia z latarkami!

Bardzo wczesne ulice pustoszeją i nastaje cisza, około dziesiątej nie spotyka się już tylko stróżów pożarowych, chodzących po ulicach z grzechotkami. Często także słyszy się dzwoni alarmowe z rusztowań bambusowych, albo z innych strażnic; dzwoni nie jest powolne, jeżeli pożar daleko, szybsze, jeżeli blisko; japończycy nie posiadają innego dzwonu, bo na pagodach są tylko małe dzwoneczki dla ozdoby.

Nieco ruchu widzi się tylko na wielkich arteriach miasta. Tam, sklepy zamykają się dopiero bardzo późno, a przez oskłocone okna widać małe, domowe pracownie, gdzie do późnej nocy pracują. Są to zegarmistrze, krawcy; zazwyczaj rodzina w ca-

łym komplecie jest obecna przy tej pracy jeżeli nie bierze w niej udziału, ugrupowana przy ognisku w około wielkiego czajnika ze starej miedzi. Przypominam sobie że w dzielnicy Neno widziałem rodzinę złożoną z jedenastu osób, około dziesiątej wieczorem, gdzie starzy i młodzi z ogromnym zapałem i wielkim pospiechem, zajmowali się wykonywaniem kitek z różnokolorowego papieru, które młode musme noszą w włosach.

Jedyna dzielnica, która w nocy takimi pełną jest ożywienia, to Yochivara. Był to świadkiem uroczystości w Tokio; było to święto ludowe, zwane: *Tori no machi* — święto ptaków. Wszystkie ulice były nakolorowane, a tłumy różnobarwne snuły się wszędzie, spiesząc, ale nie popychając się wzajemnie. Wesolość unosiła się w powietrzu czystym, pogodnym, pod ciemno błękitnym niebem zasianym gwiazdami. Cały tłum szedł defilować przed bożkiem szczęścia, rzucić mu kilka ziarenek ryżu, a potem nieś swoje trofea, swoją wesolość i zadowolone sumienie, na dziwnego rodzaju mark, który błyszczał tysiącem światła i obok — do Wielkiego Yochivara.

A tymczasem, na wysokich walech miasta cesarskiego, w uroczystej ciszy, poręczone dziwnie *maisu* rozkładały styczne swoje cienie w pustych alejach, starych w białem i spokojnem świetle księżyca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Tokio.** Krażą tu uporezywe pogłoski, że po walce dnia 10 b. m. flota rosyjska opuściła Port Arthura, aby się udać do Władywostoku i tam się złączyć z tamtejszą eskadrą. Pogłoskę tę uważają za nieprawdziwą, chociaż przy rekognoskowaniu w okolicy Portu Arthura nie spostrzeżono okrętów rosyjskich.

Japońscy żołnierze, ranni podczas ostatniego ataku na Port Arthura, podnoszą bohaterkie zachowanie się Rosyan i opowiadają, że gdy Japończycy podpłynęli do rosyjskiego kontrtorpedowca „Stiereguschy” jeden z marynarzy japońskich wskoczył na pokład tego statku i zetknął się tam z komendantem, który wyszedł właśnie z kajuty. Japończyk ranił komendanta uderzeniem szabli w głowę, tak, że oficer ów padł na ziemię, a gdy się chciał podnieść, marynarz japoński zrzucił go do morza. Japończycy donoszą, że na dwóch torpedowcach rosyjskich zostało 20 marynarzy zabitych.

**Petersburg.** *Rosyjska Agencja tel.* donosi z Portu Arthura pod dniem 15 b. m.: W całym rejonie panuje spokój. Z placu walki na lądzie dotychczas brak wiadomości. Wojska ograniczają się prawdopodobnie na zwiadach zapomocą patroli.

**Niuczwang.** Kupiec, który przybył do Portu Arthura opowiada, że podczas ostatniej walki w Porcie Arthura krążownik rosyjski „Dyana” uszkodził jeden ze statków floty nieprzyjacielskiej.

**Petersburg.** Car nie przyjął ofiarowanej przez „Czerwony Krzyż” francuski i niemiecki czynnej pomocy w pielegnowaniu rannych żołnierzy w wojnie rosyjsko-japońskiej.

**Kolonia.** Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Petersburga: Jak jedno z tutejszych pism finansowych donosi, międzynarodowa grupa finansistów ofiarowała Rosyi pożyczkę jednego miliarda franków na cele wojenne pod warunkiem, że po wojnie pożyczka ta ujęta będzie w formę pożyczki skonsolidowanej. Rosya odpowiedziała, że z propozycji tej skorzystała dopiero wtedy, gdy środki, które dziś posiada, zostaną wyczerpane, co atoli dopiero po dłuższym czasie może nastąpić.

**Port Said.** *Biuro Reutersa* donosi, że „Dymitr Doński” patroluje gorliwie w pobliżu portu. Wczoraj zatrzymał on krążownik włoski „Marco Polo”, który przybył do kanału. „Dymitr” sądząc, że to okręt handlowy dał ślepy strzał, jednakże spostrzegłszy omyłkę, usprawiedliwił się. Również zatrzymał rosyjski krążownik jakiś parowiec norweski, sygnalizował jednakże natychmiast, że może on dalej jechać.

**Londyn.** O ostatnim bombardowaniu Portu Arthura nadchodzą ze źródeł japońskich i chińskich wiadomości, według których twierdzą poniosła bardzo znaczne u-

szkodzenia. Budynek bankowy, koszary i wiele domów jest zupełnie zniszczonych; cywilne osoby nie mają gdzie już mieszkać. Forty tak są uszkodzone, iż nie są zdolne odpowiadać dłużej na ogień Japończyków.

**Petersburg.** Dzienniki rosyjskie z oburzeniem zaprzeczają rozszerzonej przez dzienniki angielskie pogłosce o opuszczeniu przez Rosyan Portu Arthura. Pogłoska ta powstała widocznie w skutek tego, że z Portu Arthura wyjechały wszystkie kobiety i dzieci.

Według telegramu z Tokio, następujący korespondenci pism europejskich i amerykańskich otrzymali dotychczas pozwolenie towarzyszenia wojsku japońskiemu w Korei: Davis — *Heralda*. Dinwiddie — nowojorskiego *Worlda*, Palmer — tygodnika nowojorskiego *Collier's Weekly*, Hare, fotograf powiększonego tygodnika, Bass — dziennika *Chicago Daily News*, James — londyńskiego *Timesa*, Maxwell — londyńskiego *Standarda*, Mac Hugh — londyńskiego *Daily Telegraph*, Knight — londyńskiej *Morning Post*, Mac Kencie — londyńskiego *Daily Mail*, Cahusac — londyńskiej *Chronicle*, von Gattberg — berlińskiego *Local-Anzeigera*, Thomas — paryskiego *Gaulois*. Collins — *Agencji Reutersa*, Kirtton — *Agencji Central News*.

Wszyscy ci korespondenci trzymani są dotychczas w Tokio i wystąpią na plac boju dopiero wówczas, gdy wszelkie operacje przygotowawcze armii japońskiej na Korei będą ukończone. Ma to nastąpić za kilka dni. Korespondenci wyruszą z Japonii na rządowym parowcu japońskim i dowiedzą się o celu podróży dopiero wówczas, gdy będą na pełnym morzu. Rząd japoński nie chce, aby przed czasem zdradzili podstawę strategiczną armii japońskiej.

Po wyprawieniu pierwszego oddziału korespondentów, wyprawione jeszcze będą dwa inne, po 20, którzy dotychczas nie zostali jeszcze zatwierdzeni przez rząd japoński.

W tych dniach z Warszawy wyruszają na teatr działań wojennych dwa oddziały sanitarne: katolicki i ewangelicko-luterski.

Jak donosi *Nowoje Wremia*, komisya wykonawcza Czerwonego Krzyża protestuje i zaprzecza kategorycznie wiadomości podane przez niektóre pisma, jakoby wszyscy starsi lekarze musieli być koniecznie wyznania prawosławnego, a tylko młodszy mogli być innych wyznań. Pod flagą Czerwonego Krzyża istnieją całe osobne oddziały i lazarety nie prawosławne: warszawski rzymsko-katolicki, ewangelicko-luterski i fiński.

Podług wyjaśnień gazet petersburskich, przyczyną wyjazdu bardzo znacznej stosunkowo liczby lekarzy-izraelitów na wojnę jest

to, że prawo wojskowe pozwala im pełnić obowiązki lekarzy wojskowych jedynie w wojsku okręgu syberyjskiego. Z tej przyczyny przeważną część lekarzy, należących do zapasu, zapisana jest do pułków syberyjskich. A ponieważ teraz nastąpiła mobilizacja okręgu syberyjskiego, przeto powołano ich w tak znacznej liczbie.

## KRONIKA

Lwów, 16 marca.

— **Z c. i. k. armii.** Najj. Pan nadał złoty krzyż zasługi z koroną kapitanom rachunkowym I klasy: Danielowi Tałasowowi w 18 p. obr. kraj. w Przemysłu i Karolowi Srinie w 19 p. obr. kraj. we Lwowie.

Lekarzem-asystentem w stanie nieczynnym mianowany dr. Józef Sternberg w 22 p. obr. kraj. w Czerniowcach.

Podporucznik dr. fil. Jakób Pollak przeniesiony z 10 p. dyw. art. do 17 p. obr. kraj. w Rzeszowie. W stan specyjnku przeniesiony kapitan I kl. Józef Zacharyasiewicz z 34 p. obr. kraj. w Jarosławiu.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki wraz z Małżonką wyjechali dziś po południu pociągiem pospiesznym do Wiednia na pogrzeb s. p. ks. Ludwika Windisch-Graetza. Wracają do Lwowa w piątek rano.

— **Raut** u JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego i Krystyny hr. Potockiej, odbędzie się w niedzielę, 20 b. m.

— **JE. Kazimierz hr. Badeni**, były Prezydent Ministrów, bawi w Zakopanem.

— **Radca Dworu** inżynier Stanisław Kosiński, kierownik budowy kolei państwowych we Lwowie, wyjechał wczoraj na inspekcję budującego się szlaku kolejowego Sambor-Użok.

Podróż ta potrwa do końca tygodnia, a przez ten czas zastępować będzie we Lwowie nieobecnego inżyniera Maksymilian Machalski, starszy inspektor kolei państwowych.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych: rewidenta Władysława Postępskiego z biura taryfowego w Ministerstwie Kolejskiem w Wiedniu, do okręgu dyrekcji w Villach; dr. Abrahama Lieberbauera, koncepcję w Stanisławowie, do okręgu dyrekcji tryesteńskiej; ad-junkta Aleksandra Kohmanna ze Lwowa do centralnego zarządu wozów w Wiedniu, nakoniec rewidenta Edmunda Bryka w Stanisławowie, do okręgu dyrekcji krakowskiej, cofając zarząd dawniej zarządzane przeniesienie tegoż do Tryestu. Na własne życzenie przeniesiony oficer Albert Lewiński z Czerniowca do okręgu dyrekcji stanisławowskiej.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska: Instytuowani: na probostwo w Trze-

boski ks. Józef Szpila, katecheta w Sokolowie; na probostwo w Libuszy ks. Jan Wałęcki, ekspozyt w Nisku.

Prezentę na probostwo w Jaśliskach otrzymał ks. Jan Moszkowicz, koop. w Lubeni.

Zamianowani: ks. Ignacy Pyzik, ekspozyt w Schodnicy, ekspozytem w Nisku; ks. Jan Jakubowski administrator w Trzebosi, ekspozytem w Schodnicy; ks. Leopold Augustyn, koop. w Zaczerniu, katechetą 5-kl. szkoły w Sokolowie.

Przeniesieni: ks. Stanisław Prócz, administrator w Libuszy do Lutezy; ks. Paweł Szarek, koop. w Lutezy do Zaczernia.

Konkurs na probostwo w Krasieczynie rozpisano ponownie z terminem do 31 b. m.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 17 b. m. w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie 6 wieczorem prof. dr. S. Dobrzycki „Literatura polska w epoce Odrodzenia i Reformacji”;

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uaiw. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej” część III. Meteorologia (z doświadczeniami).

— **Wydział krajowy** rozesał w tych dniach do wszystkich wydziałów powiatowych okólnik z wezwaniem, ażeby przedłożyły wykazy dróg, które w najbliższej przyszłości winny być uporządkowane, względnie zbudowane.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Tow. ochronek chrześcijańskich.** W pałacu Namiestnikowskim odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem Pani Namiestnikowej Krystyny hr. Potockiej nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa ochronek chrześcijańskich. Na zgromadzeniu tem uchwalono sprzedać Stow. rękodzielników lwowskich „Skała”, będący własnością Towarzystwa grunt w ul. Zamkowanej (boczna Gródecka) za kwotę 25.000 K., z tem, że Stow. „Skała” może odstąpić od zamiaru kupna w przeciągu 6 miesięcy. Drugą sprawę: zakupną gruntu (820 sążni kwadr.) na ochronkę w ul. Janowskiej za 24.000 K., przekazano wydziałowi do rozpatrzenia.

— **Jarmark świąteczny.** Towarzystwo im. św. Salomei, opiekujące się wdowami i sierotami ubogimi, urządza na swoje cele jarmark świąteczny w wielkiej sali Sokoła 27 b. m. w niedzielę kwietną. Już od roku nie zwracało się Towarzystwo do dobroczynności publicznej, teraz więc potrzebując grosza tem gorliwiej krzta się, aby jarmark wypadł świetnie i liczy, że nasze ofiarne społeczeństwo poprze jego usiłowania i tem chętniej pospieszy na loteryę, że złożą na nią głównie fanty pożyteczne, artykuły spożywcze, wodliny, bakalie, cukry, napoje, ser, masło etc. Komitet pań z Towarzystwa św. Salomei zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, aby pomyśleli o ulżeniu doli sierocy i przyczynili się zechcieli łaskawie czy to fantami czy też datkami pieniężnymi.

ADAM KRECHOWIECKI.

# MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.  
(Z CYKLU: „O TRON”).

### I. (Ciąg dalszy).

Ujrząwszy ją, Betsal miał zrazu taki ruch, jakby chciał ku niej biec i drzwi za nią zamknąć. Ale wnet się zmiarkował; nie Kaszimirza, ani pomieszenie Racheli, i zdecydował się.

— Przystąp bliżej, — rzekł do wnuczki — ich... Oto wiesz, jakie rodzicowi twemu niebezpieczeństwa grożą. W mocy pana podstępka jest owe niebezpieczeństwa usunąć... Proś go!

Ruszyła się Rachel z miejsca i szła ku Kaszimirskiemu z wolna, z głową pochyloną, z pewnym wahaniem, które jakby kołysało jej smukłą a dorodną kibić. On zaś czuł, że ku niemu zbliża się płomień żywy, ciepły, który go ogarnia i przenika pieścizłowiem.

Rachel stanęła przed nim i podniosła powłoczyste spojrzenie. Na rozchylonych ustach był zagadkowy uśmiech.

A widząc pełen zdumienia wzrok Kazimierza i pomieszana twarz dziadka, dodała śpiesznie:

— Gdy był tu wuj mój, Jonas doktor, szłam z nim rozmawiając za miasto nad rzekę... Wtem nagle ujrzałem was z gronem młodzieży. Mówiliście głośno, bardzo głośno, z zapamiętaniem. Mówiliście o myśli człowieka, stwarzającej wszystko z niczego...

— I rozumiałaś mnie? — spytał w najwyższym zdumieniu Kazimierz.

— O! — z pewną dumą wtrącił Betsal — wnuczka moja rozumie wszystko... uczona jest w Piśmie... Ale — dodał, patrząc surowo na Rachelę — przecz-że mówisz o tem?

— Nie byłabym wspomniała nigdy, — odparła Rachel — bo to był taki moment, który najlepiej zachować w milczeniu, a słowa mądrego rozważać w sercu swem...

— Tak mówi Pismo... — rzekł Betsal, uniesiony dumą z mądrości wnuczki.

Ona zaś znowu zarumieniła się mocno i zamilkła, lecz wnet podnosząc promienne na Kazimierza spojrzenie, dodała:

— Mówię dziś o tem Miłości Waszej, aby śmielej móż was prosić za rodzicem... Uczynicie, co możecie, a oto dziad mój rzekł, jako możecie wiele...

Złożyła błagalnie dłonie. On zaś był jak w odmęcie. Czuł, że porywa go jakaś siła, że dawno niedoznawana namiętność ogarnia go całego, burzy krew w żyłach, przyspiesza tętno serca. Doświadczal ból i rozkoszy zarazem; chciał uciec od błagalnego spojrzenia tych ciemnych, głębokich oczu, a przytem pragnął nasycić się widokiem tego cudnego oblicza i postaci, tych ust w pół rozwartych niemą prośbą.

Zadając sobie gwałtowny przymus, aby przerwać dręczące milczenie, rzekł wreszcie niemal szepem:

— Uczynię co będę mógł...

A zwracając się ku Betsalowi, dodał:

— Wy zaś dotrzymajcie przyrzeczenia... przyjdźcie i przynieście uzdrowienie małżonce mej...

— Przybędę jutro o zmierzchu... — rzekł

rabin, ale teraz brzmienie jego głosu było twarde, niemal ostre.

Rachel zaś już nie rzekła ani słowa. Na przyrzeczenie Kazimierza odpowiedziała głębokim, jakby kornem pochyleciem głowy, a potem uniosła ją nieco i z pod czoła wybiegło ku niemu długie spojrzenie ognistych oczu.

On wyszedł, a raczej wybiegł oszołomiony.

Stary Betsal powracał, zataczając się na swoje miejsce. Głową chwiał i szeptał: — „A Pan wszechmogący zaszkodzi mu, i da go w ręce niewieście i porazi go“...

Usiadł i spojrzał na wnuczkę.

Stała przy oknie, wyteżonym wzrokiem ścigając odchodzącego Kazimierza.

— Jaki on piękny! — myślała — jaki mądry! jaki wymowny!

Rubin długo miledzał, patrząc na nią. Chudem jego ciałem wstrząsał dreszcz, ale z zamglonych oczu strzelały teraz błyski gniewu.

— Rachel! — zawołał nagle.

Ona zachnęła się, jakby ze snu obudzona, i podbiegła ku niemu.

— Rachel! — powtórzył Żyd, wyciągając ku niej zgrzybiałą prawicę — weź księgi Judith i czytaj!

— Przecz-że to mam teraz czynić? — spytała zdziwiona.

Betsal ręką trząśł i groził:

— Uciekaj przed grzechy — powiada Pismo — jako przed węzłem, a jeśli do nich przystąpisz, ukąszą cię...

— Nie rozumiem was — szepnęła chyląc głowę.

— Rozumiesz ty dobrze! — krzyknął Betsal. — Ale strzeż się! Żeby lwie, żeby tego człeka, który tu był, zabijają dusze ludzkie.

I mówił z coraz większym uniesieniem, mieszając słowa Biblii z własnymi słowy:

— Ty nie wiesz kto on jest. Bezbożny i niewierny... burzy swój Zakon i nasz... Kamieniem obłożonym będzie ukamienowan, a wszyscy będą mówić ku wzdardzie jego! Załoba po zmarłym przez siedm dni, ale po

bezbożnym po wszystkie dni żywota... Więc strzeż się!...

Rachel pobladła i ukłękła u nóg starca.

— Dziadku, — szepnęła pieścizłowicie — cóż on uczynił tak złego i co uczyniłam ja, iż się gniewacie?...

— Co on uczynił? — przerwał Betsal. — Codziennie przychodzą skargi. Oto wczoraj zalił mi się: Jozne syn Odai i Baruch syn Rehuma, a przedwczoraj Abia syn Echaja, jako ten Łyszczynski jadłem niewiary dusze ich synów zatrawa. Niech truje swoich braci i swoje siostry i synów braci swych, ale do naszych niech nie sięga, bo zginie! Droga grzeszących kamieniem ubrukowana, a na końcu ich piekło, i ciemność, i mgła!...

Rachel zbladła twarz ukryła w dłonie, a potem głowę złożyła na kolanach starca, oddychając ciężko.

Betsal zaś odpoczął moment i mówił dalej:

— Powtarzam ci, Rachel, strzeż się! To jest człek na zatracenie skazany... Ale nim zginie, niech nam pomoc da. Zatracił on w bezbożności dusze synów Joznego i Barucha i Abii, niech za to ocali rodzica twego, a z nim tysiące innych. Przeciw rodzicowi twemu jest spiszek, bo możny i mądry, a u królowej posłuch uzyskał. Zgubić go chcą, niech go więc Łyszczynski ocali, a potem zginie sam!...

— Och, och! — jęknęła Rachel.

— Odkrywam ci to, abyś wiedziała, co sprawię masz... Zrazu nie chciałem tego... ale dojrzał, że on pojman jest, jak Holofernes, oczyma swemi, które na ciebie spojrzęły. Więc będziesz pomocna... Wzdrygnęła się Rachel całą postacią, podniosła bladą jak chusta twarz, zaprzeczając chęć.

— Ale Betsal krzyknął głosem wielkim: — Mielez!... Weź księgi Judith i czytaj! Czytaj rozdział IX, jako korzyła się Judith Bogu, prosząc, iżby dał jej mac zgładzenia Holofernesa...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszelkie ofiary i przesyłki prosimy odsyłać najdalej do 26 b. m. do przewodniczącej Towarzystwa p. Jadwigi Paparowej, Lwów, Bożna Brajerowska 4.

— **Nabożeństwo żałobne** za zmarłego w lipcu Ojca św. Leona XIII odbędzie się staraniem sodalicji Maryańskich lwowskich w kościele OO. Jezuitów dnia 18 b. m. o godzinie pół do 9, na które zapraszają sodalisci wiernych oraz delegacje stowarzyszeń.

Dnia 19 b. m. odsłonięty zostanie w Rzymie z wielką uroczystością pierwszy pomnik wielkiego Papieża robotników, na który złożyli się robotnicy włoscy.

Sodalicye nie mogły w miesiącach letnich r. z. urządzić nabożeństwa wspólnego. pragną przeto z okazji uroczystości rzymskiej przystąpić do długiego dowodu wewnętrznego i żywej piosenki dla twórcy encykliki „*Rerum novarum*”. Podczas Mszy św. żałobne śpiewy wykona chorągiew akademiki.

— **Przewodniczącym** Towarzystwa „Biblioteki słuchaczy medycyny” wybrany został p. Gröbl, jego zaś zastępcą p. Stobiecki.

— **Centralny wydział stowarzyszeń rolniczych**. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie i krakowskie Towarzystwo rolnicze dla zapewnienia większej jednolitości w działaniu postanowiły zawiązać „Centralny wydział stowarzyszeń rolniczych”, do którego wejdą prezesi obydwóch Towarzystw i po trzech delegatów (oraz ich zastępców). Wydział przeprowadzać będzie badania spraw dotyczących rolnictwa i zwracać się do władz państwowych i krajowych z opiniami, wnioskami i podaniami. Na czele jego stać będzie przewodniczący, jego zastępcy i sekretarz.

Ze strony galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wejdą do centralnego wydziału pp. dr. Włodzimierz Kozłowski, Stanisław Brykczyński, Artur Zaremba-Cielecki i Julian Frommel.

— **Tow. przyjaciół muzyki i sztuki dramatycznej** ukonstytuowało się onegdaj we Lwowie. Celem Towarzystwa jest kształcenie młodzieży w muzyce i sztuce dramatycznej, w czem przyrzekli swą pomoc najwybitniejsi artyści naszej sceny. Odbyte wybory zarządu, dały następujący rezultat. Prezesem wybrany p. Aleksander Nizankowski, wiceprezesem p. Jan Maysenhaelter, sekretarzem p. Edmund Stuzakowski, skarbnikiem Fr. Hexel. Do wydziału wybrani pp.: Amelia Kasprowiczowa, Hermina Patkiewicz-Wójcikiewiczowa, Andrzej Lelwicz, Hubert Brzozowski, Wiktor Sielański, J. Kuziński, Kistryn i Lipanowicz; a jako zastępcy pp.: Sabina Zwińska, L. Kaparnik, M. Szykowski i K. Lipiński.

— **Tow. gimnastyczne polskie „Sokół”** urządziła dla członków swych i ich rodzin w sali własnej dnia 20 b. m. wieczorek „Rozmaitości” wraz z przedstawieniem amatorskim. — Bilety do nabycia w kancelarii Towarzystwa od środy w godzinach od 5 do 8 wieczorem.

— **Związek kobiet**. Niebawem powstanie w Krakowie nowe Stowarzyszenie pod nazwą „Związek kobiet”, którego celem będzie moralne i materialne podniesienie kobiet pracujących. Cel ten zamierza osiągnąć „Związek kobiet” przez urządzanie zgromadzeń publicznych, wykładów, czytelną bezpłatnych i t. p. — Dalej drogą samopomocy chce „Związek” stworzyć przytulki dla położnic, żłobki i ochronki dla ich dzieci, ułatwiać położnicom otrzymywanie zapożyczeń. Będzie to samopomoc nie jałmużna, nie filantropia, bo „Związek” silny nacisk kładzie na moralne podniesienie kobiet pracujących, na podtrzymanie w nich poczucia ludzkiej godności.

Nadto, celem „Związku” jest uświadomienie kobiet co do ich praw, pośredniczenie w znalezieniu pracy, podawanie do ciał reprezentacyjnych petycji, zmierzających do wprowadzenia należytej ochrony pracy kobiet, rozeznaczenie opieki nad dziewczętami, które bieda zmusza do emigracji, a które tak często w tych wędrówkach padają ofiarą handlarzy żywym towarem, tworzenie kształcących kółek zawodowych, związków i kas współdzielczych i wiele innych spraw doniosłych dla ogółu kobiet.

Do „Związku” zapisywać się można w redakcyi *Nowego Słowa* (ul. Szewska 21) od godziny 2 do 4 po południu.

— **Posiedzenie** wydziału Towarzystwa słowiańskich dziennikarzy, odbędzie się dnia 28 b. m. w Wiedniu w lokalu „Słowiańskiej Besedy”.

— **Kraj. wytwórczo-handlowa Spółka** odbyła wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie w lokalu „Czytelnia dla kobiet” pod przewodnictwem prof. dr. Kaliny. Po zatwierdzeniu bilansów za lata 1900, 1901 i 1902 przyjęto do wiadomości bilans i sprawozdanie dyrekcji za r. 1903 i udzielono jej absolutoryum z rachunków.

W końcu dokonano wyborów. Do dyrekcji wybrani zostali jako członkowie pp.: Jurek, Włodzimirski i Bojarski; jako zastępcy członków pp.: Garczyński i Paszkudzi. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Niemczynowski, Ulnera i Kolbuszowski.

— **Nieużytki papierowe na Szkołę ludową**. Towarzystwo szkoły ludowej zawarło obecnie korzystną umowę z jedną z krajowych fabryk papieru co do sprzedaży nieużytków papieru. Dochód przyniesiony jest na fundusz budowy polskich szkół ludowych na kresach. To-

warzystwo apeluje więc do wszystkich, którzy ten cel popierają zechcą, by gromadzili wszelkie nieużytki papieru, jak gazety, zeszyty, papier z owiniętych towarów etc., i zawiadomili Towarzystwo kartą korespondencyjną lub telefonem, kiedy można te zapasy zabrać. Towarzystwo rozsyła co środę i sobotę po południu woz swój, celem zbierania tych nieużytków papierowych. Zawiadomienia pocztą lub telefonem należy wysłowywać pod adresem: „Galicyjska Kasa Zaliczkowa: Teatralna 11”.

— **Tyfus płamisty**. Dwa nowe przypadki tyfusu płamistego wykryto w naszym mieście, a to w domu pod l. 12 przy ul. Hausnera i pod l. 15 przy ul. Jagiellońskiej.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego cukierników i piernicarzy we Lwowie odbędzie się w piątek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 po południu w lokalu Łąby rękodzielniczej.

— **Dla sparaliżowanej** Józefy Sikosińskiej, zasługującej na gorące poparcie, złożyli w dalszym ciągu w administracji *Gazety Lwowskiej*: p. L. Zajęzkowski (Krupka poczta Komarno) 2 K., niezycielny podpis (poczta Grzymaków) 2 K.

— **Zamach na kasę**. Ubiegłej nocy dostał się niewyśledzony na razie sprawca do kancelaryi dyrekcji gimnazjum im. Franciszka Józefa, skąd zabrał dwie puszki z niezuaną gotówką oraz pluszową torbę z kwotą 6 koron. Sprawca usiłował nadto rozbić żelazną kasę wertheimowską, w której znajdowało się 670 koron.

— **Kronika policyjna**. Ze strychu realności przy ul. Krasickich 7 skradziono wczoraj znaczną ilość bielizny na szkodę tamtejszych lokatorów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Zofia Kreutzer, w 27 roku życia; — Ignacy Mańczukowski, w 82 roku życia; — Mieczysława Łopuszańska, wdowa po starszym strażniku Dyrekcji skarbu, w 55 roku życia; — Aloiza Wallner, w 68 roku życia; — Szymon Nyczka, wł. realności w Winiakach, w 67 roku życia; — Marya Elżbieta Link, w 76 roku życia; — Apollonia z Kwiatkowskich Krokowska, w 57 roku życia; — Tekla z Tymnińskich Pristerowa, w 81 roku życia.

W Starym Sączu, Józef Drogosław Truszkowski, em. komisarz Dyrekcji skarbu.

W Żmigrodzie, Józefa z Baligródzkich Baasiowa, żona kontrolora podatkowego, w 24 roku życia.

W Poryżu, znakomity geolog i mineralog Fouquet, w 76 roku życia.

— **Wyrodna matka**. Z Bóbrki donoszą: W gminie Budkowie (przy stacyi kolejowej Stare-Sioło) powiatu łobeskiego, podroznieca onegdaj jakaś wyrodna matka dziecko płci męskiej, liczące dni kilkanaście. Dziecko było owinięte chusteczką i poduszką, a ponadto obwiązane w chustkę zimową. Wyrodna matka położyła je przy gościńcu pod krzyżem. Prawdopodobnie zostało ono przywleczone tu ze Lwowa.

— **Pożar**. W Żabnie spłonęło w tych dniach 11 realności. Szkoła wynosi około 40.000 koron.

— **Emigracja do Ameryki**. Według zestawień komisarsza biura wychodźczego w Nowym Jorku, wylądowało w r. z. w portach amerykańskich 643 358 wychodźców europejskich.

— **Straszne morderstwo dla rabunku**. Z Łodzi donoszą: Onegdaj popełniono tutaj przy ulicy Przędzanej dżokie morderstwo na osobach małżonków Jenzów, rodziców, znanych w Łodzi przemysłowców. Państwo Jenz uchodzili powszechnie za ludzi bardzo bogatych i to było prawdopodobnie przyczyną morderstwa. Majątek ich milionowy, jak sądzono, umieszczony był w kilku bankach, mówiono jednak, że znaczne sumy przechowywali również w domu u siebie. Zbrodnię odkrył stróż domu, który nie mogąc się dobrać przez pukanie do drzwi Jenzów, zawiadomił o tem policyę, a ta, sprowadziwszy ślusarza, kazała drzwi otworzyć. Wtedy zobaczono okropny widok. Na podłodze w kałuży stężejącej już krwi leżały straszliwie zszpecone trupy obojga starszków.

Czaszki były pomiażdżone, aż mózgi wytrysnęły, na całym ciele liczne rany od topora. Pierwiastkowe oględziny wykazały, iż Jenzów zamordowano uderzeniami siekiera, widocznie po zaciętej walce. Po dokonaniu mordu, zbrojcy (gdź było ich prawdopodobnie kilku) zaczęli płądrować po całym mieszkaniu. Porozbijali toporem wszystkie sprzęty i zabrali wszystko, co przedstawiało większą wartość. Lup ich jednak nie był taki, jakiego się spodziewali, stwierdzono bowiem iż małżonkowie Jenzowie posiadali w domu tylko bardzo szczupły zapas gotówki na bieżące potrzeby.

Do mieszkania mordercy dostali się przez wysadzone okno od podwórza. Stróż twierdzi, że żadnych hałasów ani krzyków nie słyszał. Według orzeczenia lekarzy napad i morderstwo musiało być dokonane jeszcze około północy z piątku na sobotę, wykryto zatem zbrodnię dopiero w 20 godzin po fakcie, co ułatwiło ucieczkę zbrodniarzom. Władze sądowe do późnej nocy zajęte były ra miejscu zbrodni badaniem okoliczności, oraz spisaniem protokołu.

— **Pożar hotelu**. Z Nervi donoszą, że w nocy z poniedziałku na wtorek spłonął tam hotel „Eden”. Mieszkańcy zdążyli się ocalić.

## Notatki literacko-artystyczne.

„Rocznika krakowskiego” tom VI, wydany staraniem Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa, w tych dniach opuści prasę. Rocznik ten, którego redakcyę prowadzili pp. Leonard Lepczyński i Stanisław Tonkiewicz, zawiera obszerny opis przeszłości Krakowa, jego kultury i sztuki. Opracowany w poszczególne działy przez pp.: Stanisława Krzyżanowskiego, Stanisława Tonkiewicza, Adama Kamiela, Feliksa Koperę, Konstantego Górskiego, Józefa Muczkowskiego i Leonarda Lepczego, podaje ostateczne wyniki badań historycznych w przystępnej i wykwintnej formie. Ozdobiony jest 352 wspaniałymi ilustracjami, mianowicie cynkotypami trójkolorowymi i czarnymi, heliogramami, na podstawie unyksylnych zdjęć fotograficznych. Cena „Rocznika” wynosi 15 K., w oprawie 18 K.

Członkowie Towarzystwa otrzymają „Rocznik” nieopłatnie bezpłatnie. Ze względu na wielkie koszty wydawnictwa, członkowie zalegający z wkładkami nie otrzymają „Rocznika” VI. Towarzystwo przygotowało również ozdobną okładkę do „Rocznika” VI w twarzą angielskim płótnie z wyciskami (do nabycia dla członków po 1 K. 50 h., dla nieczłonków po 2 K.), które zamawiać można przy równoczesnym przesłaniu należności przekazem pocztowym do Towarzystwa (Archiwum, Kraków, ul. Sienna 16).

Nakładem „Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie” ukazała się publikacja prof. dr. Władysława Abrahamy p. t.: „Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi” tom I. Cena egzemplarza 8 K.

Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikację otrzymać bezpłatnie jako premię w miarę postanowienia statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premij adresować należy do sekretariatu Towarzystwa, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Z teatru donoszą: P. Wanda Stajewska objęła partję Ofelii w „Hamlecie”, który ukaże się niezadługo na naszej scenie. Będzie to sposobność usłyszenia najlepszej dzisiaj polskiej przedstawicielki tej roli, której krytyka warszawska przyznała jednomyślnie „jedną z najpiękniejszych głosów sopranowych o olbrzymiej skali, w której znajduje się trzykrotnie, nadzwyczajnie dziewczęce i silne E, pełny w brzmieniu miękki jak jedwab, giętki jak stal, silny jak dźwięk ze srebra odłany, a przytem uczuciowy i podatny zarówno do różnych zmian barwy, jak i rodzajów ról sopranowych”.

Panna Stajewska, uczennica M. Carré, dyrektora „Opéra comique”, ma już niemo młodego wieku świetną przeszłość artystyczną za sobą. Cały jeden sezon śpiewała z olbrzymim powodzeniem w paryskiej Operze komicznej, w Marsylii kreowała w obecności Masseneta „Kopciuszką”, przyjmowana entuzjastycznie przez tamtejszą krytykę i publiczność; równym sukcesem cieszyły się jej występy w Tulonie, Vichy, Hazde i t. d.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz drugi „Lysistrata”, operetka w 3 aktach Pawła Linkego.

We czwartek po raz pierwszy (nowość): „Dzieci Wanuszyna”, sztuka w 4 aktach z rosyjskiego S. Najdienowa, przetłóżył H. Zbierchowski.

W piątek po raz trzeci „Lysistrata”, operetka w 3 aktach P. Linkego.

### † Ks. Ludwik Windisch-Graetz.

Dnia 14 b. m. zmarł w Wiedniu generał inspektor, generał kawaleryi, ks. Ludwik Windisch-Graetz. Już w r. z. zmuszony skutkiem niepomyślnego stanu zdrowia w długim urlopie szukać pokrzepienia, sił wygasających już nie odzyskał. Przez ostatnich sześć tygodni przykuty do łóża chorobą serca, gaśń zwolna z całą świadomością i przytomnością.

Niewielu oficerom dano było tak jak ks. Windisch-Graetzowi poznać praktycznie wszystkie działy służby wojskowej, piechotę, kawaleryę, marynarkę — i wszędzie, jak on, odznaczyć się dzielnością i zapałem.

Urodzony w Wiedniu d. 13 marca 1830 jako syn feldmarszałka ks. Alfreda Windisch-Graetz, ks. Ludwik po ukończeniu studiów humanistycznych, wstąpił w maju 1847 jako kadet do marynarki i brał udział w dwu kampaniach morskich. Następnie przeszedł do piechoty i jako podporucznik 49 p. walczył pod Goltó, Monte Berico, Vicenzą, Custozzą wreszcie pod Medyolanem, gdzie zwrócił na siebie uwagę Radeckiego. Jako porucznik 7 pułku piechoty był w bitwach pod Szwechatem, Ipolywagh, Szemnicami, Kapolną — a dzielność jego i gorliwość zjednały mu zaszczytne odznacze-

nie, oder Żelaznej Korony, następnie zaś w r. 1849 (za kampanię włoską) wojenny krzyż zasługi. Jako kapitan 4 bat. strzelców walcząc ks. Windisch-Graetz pod Czorną, Rabą czył ks. Komornem, gdzie został ciężko ranny. W r. 1859 przydzielony został w charakterze majora do 7 p. ułanów, a w r. 1866, jako komendant 2 p. dragonów stał się z wrogiem pod Trutnowo, Rognicami, Königgratzem, Budwicami i Znojmem. Świetnie wykonanym atakiem pod Elao wywalczył sobie kawalerski krzyż orderu Leopolda z dekoracją wojenną.

Po wojnie udał się dla wytchnienia w podróż. W roku 1872 awansowany na generał-majora posunął się w pięć lat później na stanowisko generał-porucznika i komendanta 27 dywizji pieszej. W roku 1882 objął komendę wojskową w Krakowie i mianowany został właścicielem 90 p. p. W roku następnym powierzono mu komendę korpusu I. (krakowskiego). W roku 1887 zaliczony został ks. Windisch-Graetz do kawalerów tegoż Korpusu; w roku 1888 awansował na stopień generała kawaleryi, a w roku 1889 objął komendę XI. korpusu we Lwowie. Na tem stanowisku położył ogromne zasługi około wyćwiczenia wojsk, w nagrodę czego po wielkich manewrach w roku 1892 otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda z dekoracją wojenną. W czasie pobytu swego w naszym mieście potrafił ks. Ludwik Windisch-Graetz zdobyć sobie powszechną sympatyę.

Po śmierci Arcyksięcia Albrechta w roku 1895 zamianowany został generalnym inspektorem armii, a w roku 1898 otrzymał wraz z Odreżem pismem pełnym słów gożącego uznania Najwyższego Wodza wojskowy Krzyż zasługi z wojenną dekoracją w brylantach.

Dnia 21 lutego 1903 obchodzono uroczyste jubileusz 50-letniej służby wojskowej ks. Windisch-Graetz.

Zmarły posiadał też wiele odznak zagranicznych.

Ks. Ludwik Windisch-Graetz poślubił w r. 1870 Waleryę hr. Desowfy. Z małżeństwa tego przyszło na świat troje dzieci: ks. Karolina, żona hr. Henckel-Donnersmark; ks. Paulina, żona ks. Pawłowa Sapieżyna i podporucznik ks. Ludwik Windisch-Graetz.

Czas krakowski poświęca zmarłemu bardzo serdeczne wspomnienie. „Za dwoma zawodami — czytamy tam — przebywał on na wysokich wojskowych stanowiskach w Krakowie; można go było więc poznać i ocenić znakomite przymioty jego charakteru i umysłu.

Miał on to głębokie przekonanie, że dzisiaj samo nazwisko do znaczenia w społeczeństwie zupełnie nie wystarcza, że może ono jedynie zaważyć, jeżeli do tego dorobku codziennego życia i duszy. I tych dorobków pełnię podziwialiśmy w zmarłym księciu. Jeżeli probierzem serca i charakteru jest dobór przyjaciół i dochowywanie im wiary, nawet w niepowodzeniu, to zmarły dał dobitne tego dowody. Nie możemy tu pominąć cześci i przyjaźni, którą zmarły pozostawił dla s. p. biskupa Janiszewskiego. Ten wielki pan, przybyłszy z obcych zupełnie sunków, od razu się poznał na znakomitym umyśle i charakterze zgnanego z Wielkopolski biskupa i do zgonu zaszczycał go swoją przyjaźnią, a zaszczycał tą przyjaźnią i siebie. Do wszystkiego, co szlachetne i prawe w naszym społeczeństwie, przylgnął on całym sercem, przyjaźni jego polskie przetrwały jego pobyt w Galicyi i uczyły ludzi, czem przyjaźń prawdziwa jest i być powinna. Węzły rodzinne w naszym kraju zadziernięte, utrwały jeszcze tę żyłą, wosk dla polskiego społeczeństwa. Ze zgodnością jego usuwają się jedna z najszlachetniejszych postaci austriackiej arystokracji. Był on wiernym sługą swego Pana przedewszystkiem, ale rozumiał prawa narodowości z wysoka pojmował Austrii postępowanie. Panięci Jego towarzyszy będą życzliwi i gorące wspomnienia znajomych w naszym kraju, którzy go szanowali i czcili”.

### Z Izby sądowej.

(Kradzieże kolejowe.)

Kraków, 16 marca. (Tel. prywatny). W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy po wywodach prokuratora dr. Czeszeczana i zastępcy dyrekcji kolei państwowych dr. Wróblewskiego, zabrał głos obrońca обвинionych Strzowski, Nastaborskiej i Katarzyny Drobkiewiczowej, adw. dr. Włodzimierz Lewicki. Na rozprawie popołudniowej przemawiał obrońca Szymańskiego i Krasuckiego dr. Szalaj, a następnie obrońca Pilawskiego i Lachnitza dr. Goldhammer z Tarnowa. Dziś dalszy ciąg wywodów obrony.

**Kraków, 16 marca. (Tel. prywatny.)** Dziś ra-  
do od godz. 9 do pół do 12 przemawiał obrońca  
Moczulskiego dr. Bader. Zaznaczył, że se-  
dowanie przysięgli mają wydać wyrok na  
imi jednego słowa nie wypowiedział na swą  
obronę. Obrońca rozpatrywał stan umysłowy  
Moczulskiego, polemizował z wywodami le-  
karsko-znawców i twierdził, że Moczulski jest  
niezwykle obłąkany. W każdym razie za-  
mówienie Moczulskiego musi sędziom na-  
mówić poważne wątpliwości co do jego stanu  
umysłowego, a w takim razie muszą orzec  
na korzyść Moczulskiego, aby go odesłano  
do szpitala, zamiast do więzienia, gdzieby  
go dalej tak traktowano, jak się go traktuje  
na rozprawie. Przewodniczący:  
„Proszę tak nie przemawiać. Prokurator:  
„Proszę o zapisanie wyrażenia p. obrońcy“.

Obrońca twierdził następnie, że Mo-  
czulski jest dziedzicznie obciążony, córka je-  
go cierpi na epilepsję, matka była history-  
czką, a członkowie rodziny umierali na epi-  
lepsyę. Już w szkole, a potem w wojsku  
Moczulski był kretynem, a w służbie kole-  
nowej przechodził atak ostrego szału. Świad-  
kowie zeznali, że uważano Moczulskiego za  
nieumyślnego i anormalnego, i przepowiadano,  
że popadnie w obłąkanie. Obrońca wyraża  
przekonanie, że sami przysięgli zażądają po-  
stawienia pytania co do stanu umysłowego  
Moczulskiego, a potem dopiero odpowiadać  
będą na pytanie co do kradzieży. W końcu  
twierdzi obrońca, że i co do kradzieży, po-  
pełnionych rzekomo przez Moczulskiego, roz-  
prawa nie dała dowodów.

Moczulski słuchał wywodów swego  
obrońcy spokojnie i tylko mruczał od czasu  
do czasu.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Schodnica. (Telef.)** Walne zgromadze-  
nie dla przemysłu naftowego „Schodnica“  
przyjęło sprawozdanie zarządu i uchwaliło  
o czynnego zysku, wynoszącego 230.000 ko-  
ron, wydzielić dywidendę po 10 koron.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco  
19-10 do 19-20, loco Olomuniec 18-30  
do 18-40, loco Berno-Wiedeń 18-50 do 18-60,  
loco Aussig 19-90 do 20.—. Cu-  
kiery w kostkach: prima 67-75 do 67-75, se-  
kunda 67-25 do 67-25. Spirytus kontyngen-  
towy: loco Wiedeń 43-40 do 43-80. Nafta  
kiszka: transito Tryest 10-50 do 11.—,  
galejska przezioczysta 39-75 do 40-35. (Ceny  
w koronach).

## OSTATNIA POCZTA

W poniedziałkowym obiedzie dworskim  
Najj. Pan a wzięli między innymi udział:  
Wojciech i sekretarz ministerjalny dr. Fran-  
ciszek Podlewski.

Jak już donosiliśmy, wręczył Najj. Panu  
soboty msgr. Nicotera, dotychczasowy  
kierownik nuncjatury papieskiej w  
Wiedniu, — osobiście odręczne pismo Pa-  
ny obecnie z dobrze poinformowanej  
strony donoszą, była to odpowiedź Papieża  
na list wystosowany niedawno przez Najj.  
Pana do Piusa X., a wręczony Ojcu św.  
przez austro-węgierskiego ambasadora przy  
Kuryi rzymskiej, hr. Szecseny na prywatnej  
audyencji. Korrespondencja pomiędzy Najj.  
Paniem, a Ojcem św. toczy się od dłuższego  
czasu, rozpoczęta listem do Cesarza  
francuskiego Józefa bawiającego wówczas w  
Wiedniu. W liście tym Papież niejako przed-  
stawił się Najj. Panu, prosząc go o opiekę  
nad interesami katolików w Austrii i prze-  
stając swe błogosławieństwo. Niebawem  
Najj. Pan przesyłał Najj. Panu Papieżowi podję-  
cie i niejednokrotnie później pisywał  
do Piusa X. poufne listy.

Wedle depeszy oficjalnej z Budapesztu,  
nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby Najj.  
Pan miał przybyć w dniach najbliższych  
do stolicy węgierskiej. Monarcha w żadnym  
razie nie uda się tam przed Świętami Wiel-  
koocnymi.

Węgierska Izba magnatów uchwaliła  
o kontyngencie rekruta. Sankcja Mo-  
narchy nastąpi w tych dniach, a dnia 21  
m. rozpocznie się pobór.

Oficjalny Posener Tagblatt wita z en-  
thusjazmem podniesiony przez hakatystów  
projekt zbierania w całych Niemczech pie-

niędzy na utworzenie „skarbu narodowego“,  
którego zadaniem ma być zwalczanie polo-  
nizmu.

Jako motywy powstania tego skarbu  
podaje *Ostdeutsche Rundschau* względ na po-  
trzebę wspierania niemieckich rzemieślników  
na kresach, „których Polacy obecnie z ich  
stanowisk rugują i z powrotem do Niemiec  
wypychają“ — oraz na fakt, że komisja ko-  
lonizacyjna i inne władze czynią większe za-  
mówienia u polskich przemysłowców, ponie-  
waż niemieckich przemysłowców na miej-  
scu niema, lub też nie są zdolni do wy-  
wiązania się ze swego zadania z powodu  
braku funduszy i zmniejszania się liczby  
odbiorców.

W *Schlesische Ztg.* landrat z Fischhau-  
sen hr. v. Kayserling zagrzewa do walki  
przeciwko Polakom. Zdaniem jego fantomem  
jest całe niebezpieczeństwo słowiańskie, a pra-  
wdziwie wielkie niebezpieczeństwo grozi Niem-  
com jedynie ze strony Polaków.

*Schles. Volks Ztg.* sądzi, że na niemie-  
cki skarb narodowy nie zbierze się sum zbyt  
wielkich, bo Niemcy wolą, ażeby na takie  
cele zbierał rząd pieniądze i wszystkich oby-  
wateli państwa do składek takich w formie  
podatków pociągał.

W Konstantynopolu ukończył się wczoraj  
proces o frymarchenie orderami. Głó-  
wnymi winowajcami w tej szacherece na  
wielką skalę byli: Tahir Bej, wydawca dzien-  
ników *Servet* i *Malumat*, ulubieniec Tashi-  
ma baszy, pierwszego sekretarza sułtańskiego,  
oraz Mehemed bej, kapitan korwety i  
adjutant wielkiego wezyra; inne figury w  
sprawę tę wmieszane, grały jedynie rolę po-  
mocników.

Spółka pozyskała dla swego przedsię-  
wzięcia kaligrafa kancelaryi orderowej, któ-  
ry zwykle w drukowane formularze wpisuje  
nazwisko, stan i narodowość ozdobionego  
orderem. Zapas formularzy potrzebnych do  
operacji spółki gromadził kaligraf, biorąc za  
każdym razem ze składu więcej egzemplarzy,  
aniżeli do wpisania legalnych dyplomów było  
potrzebne i potem je stosownie do żądania  
wspólników wypiekał.

Szacherka wyszła na jaw w ten spo-  
sób, iż ów kaligraf, przez pomyłkę do jed-  
nego z dyplomów wpisał 4 klasę, zamiast  
3-ciej. Klient, który zapłacił za 3 klasę  
uczul się pokrzywdzonym i narobił hałasu.  
Zarządzono dochodzenia w kancelaryi orde-  
rów i wykryto niebawem winowajców. —  
Wyrok zapadł wczoraj. — Tahir bej został  
skazany na 15 lat ciężkiego więzienia. —  
Depesza donosi, że na ławie oskarżonych za-  
siadało także dwóch poddanych austriackich,  
lecz tych uwolniono.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 16 marca. W Izbie posłów odby-  
wa się dzisiaj dosłowne czytanie interpelacji  
i wniosków. Odczytano między innymi inter-  
pelację Albrechta i tow. w sprawie udziału mło-  
dzieży szkolnej w ekscesach w Pradze i inter-  
pelację Malfattiego i tow. z protestem prze-  
ciw założeniu Uniwersytetu włoskiego w Ro-  
veredo; interpelanci żądają założenia tego  
uniwersytetu w Tryeście.

Wiedeń, 16 marca. Dziś przed połu-  
dnem odbyło się posiedzenie Koła polskie-  
go. Prezes Jaworski przedłożył pismo komi-  
tetu wykonawczego stronnictw niemieckich  
z propozycjami obostrzenia obecnego sposo-  
bu prowadzenia obrad w Izbie posłów. Pro-  
pozycje te składają się z czterech punktów:  
1. Regulamin ma być ściśle zastosowany od-  
powiednio do jego rzeczywistego znaczenia.  
2. Posiedzenia Izby mają się odbywać cod-  
ziennie i trwać do wieczora. 3. Stronnictwa  
uchwalają popierać prezydium Izby w prze-  
prowadzeniu pierwszych dwóch punktów. 4.  
Stronnictwa niemieckie uchwalają nie brać  
udziału w dyskusji nad nagłymi wnioskami,  
wstrzymać się od okrzyków i t. p.

Na to przedłożył prezes Jaworski pro-  
jekt następującej odpowiedzi: Ad 1., 2., 3.  
Koło polskie uważa wykonywanie regulami-  
nu za wynik władzy, złożonej w ręce wy-  
branego z łona Izby prezydenta. Prezydium  
ma prowadzić obrady samoistnie podług  
istniejącego regulaminu. W wypadkach wą-  
tpliwych rozstrzyga Izba, przyczem Koło pol-  
skie zastrzega sobie od wypadku do wypa-  
dku prawo swobodnej decyzji. Ad 4. to samo  
stanowisko zastrzega sobie Koło polskie przy  
każdej dyskusji.

„Koło polskie wyraża nadto swe silne,  
kilkakrotnie już powtarzane przekonanie, że  
obok upragnionego porozumienia obu naro-  
dów w Czechach, jak najrychlejsze podjęcie  
zmiany regulaminu byłoby najskuteczniej-  
szym środkiem sanacji obecnych anormal-  
nych stosunków w Parlamencie.

Koło polskie starać się będzie, aby wy-  
pracowany przez komisję regulaminową pro-  
jekt zmiany regulaminu, który już przed kil-  
ku miesiącami był na porządku dziennym,  
znów postawiony był na porządku dzien-  
nym Izby i przyszedł pod obrady“.

Powyższy projekt odpowiedzi Koło pol-  
skie jednogłośnie uchwaliło.

Kraków, 16 marca. (Tel. prywatny.) Dziś  
odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie  
„Ognia“. Obradowano nad wnioskami ko-  
misyj, z których najważniejsze były wnioski  
w sprawie budzenia ruchu umysłowego na  
prowincyi i organizacyi samopomocy naro-  
dowej. O godz. 1 po południu udali się u-  
czestnicy zjazdu na wycieczkę do Wieliczki.

Wiedeń, 16 marca. *Wiener Ztg.* do-  
nosi: Najj. Pan zamianował drugiego szefa  
sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych  
Kajetana Kaposz Mere Mereya pierw-  
szym szefem sekcyi, a tytularnego nadzwyc-  
zajnego posła, agenta dyplomatycznego w  
Sofii Władysława San Giorgi Mullera, dru-  
gim szefem sekcyi w Ministerstwie spraw  
zagranicznych.

Budapeszt, 16 marca. Wczorajszy  
dzień, będący rocznicą ogłoszenia wolności  
prasowej obchodzono jako święto narodowe.  
Dachy były udekorowane. Przed pomnikiem  
Petöfiiego odbyły się manifestacje. Tłum udał  
się na Rynek Elżbiety, gdzie domy nie były  
udekorowane i powybił w nich szyby. Poli-  
cja, która usiłowała rozproszyć zbiegowi-  
sko, tłum obrzucił węglami i kamieniami i  
zranił jednego urzędnika policyi i jednego  
policyanta. Nad wieczorem przywrócone spo-  
kój i porządek.

Temesvar, 16 marca. Około 400 ro-  
botników szewskich zastręjkowało tu.

Berlin, 16 marca. Wydalono z pań-  
stwa niemieckiego większą liczbę rosyjskich  
poddanych, przeważnie studentów, którzy  
byli czynni jako zwołujący, kierujący lub mowcy  
na zgromadzeniu dnia 5 b. m. Na zgroma-  
dzeniu tem uchwalono rezolucję protestującą  
przeciw postępowaniu rządu przy wydalaniu  
obcych poddanych i przeciw mowie kancele-  
rza Buelowa.

Vigo, 16 marca. Cesarz Wilhelm przy-  
jął wczoraj na pokładzie okrętu „Fryderyk  
Karol“ wizytę króla Alfonsa, poczem rewi-  
zował go na pokładzie „Girola“. Wieczo-  
rem odbyło się przyjęcie na parowcu „Kö-  
nig Albert“.

Petersburg, 16 marca. *Ross. Ag. Tei.*  
donosi z Kijowa: Choć większa część stu-  
dentów tutejszego Uniwersytetu jest spoko-  
jnie i lojalnie usposobiona, jednakże u grupy  
150 studentów znaleziono rewolucyjne pisma  
ulotne. Studenci ci urządzili demonstrację  
i śpiewali rewolucyjne pieśni. W obec tego  
zmuszony był senat zawezwać policyi. Od  
60 studentów, w połowie żydów odebrano  
proklamacje i legitymacje akademickie.

Sofia, 16 marca. Rząd wypowiedział  
wszystkie traktaty handlowe z dniem 13 b. m.  
Ateny, 16 marca. Pewien izraelita w  
miejscowości Kolo zamordował Greka. W sku-  
tek tego przed domem mordercy zebrał się  
wielki tłum ludności; dom obrzucono kamie-  
niami. Sklepy żydowskie w mieście poza-  
mykane. Na przedmieściu żydowskim pa-  
troluje wojsko.

Ateny, 16 marca. Parlamentarne po-  
łożenie jest krytyczne. Ponieważ większość  
jest słaba, przewidują dzienniki rozwiązanie  
Izby posłów.

Genoa, 16 marca. Były poseł japoń-  
ski w Petersburgu Kurino przybył tu wczoraj  
w towarzystwie dwóch sekretarzy i dziś  
odjeżdża do Jokohamy. Nie przyjmował ża-  
dnych „interviewerów“.

Paryż, 16 marca. Izba deputowanych  
obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o  
zniesieniu nauki kongregacyjnej, a mianowi-  
cie nad postanowieniem o zniesieniu jej w  
ciągu lat pięciu.

Deput. Cailloux wnosi, by termin  
przedłużony do lat 10, a uzasadnia to wpływem,  
jaki ustawa ta wywrze na budżet Pań-  
stwa i gmin.

Deput. Codet wnosi, aby postanowić  
termin 10-letni dla tych gmin, których bu-  
dżet jest zbyt obciążony. Izba uchwaliła ten  
ostatni wniosek.

Paryż, 16 marca. W komisji budżet-  
owej minister marynarki Pelletau zbijał zar-  
zuty co do stanu marynarki francuskiej i do-  
wodził, że eskadry na dalekim Wschodzie  
wzmocnił i użył wszystkich kredytów, jakie  
miał do dyspozycji, na zorganizowanie do-  
statecznej obrony kolonii francuskich. Po-  
mnożył też liczbę torpedowców i łodzi pod-  
wodnych. Minister usprawiedliwił w końcu  
zwłokę w budowie nowych okrętów.

Paryż, 16 marca. W kołach socyali-  
stycznych twierdzą, że minister marynarki  
Pelletan grozi ustąpieniem, gdyby komisja  
budżetowa uchwaliła zwołać ankietę znawców  
w sprawie stanu marynarki francuskiej.

Konstantynopol, 16 marca. Z Alek-  
ksandryi donoszą, że na jednym ze statków

stwierdzono dżumę ze śmiertelnym wyni-  
kiem. Rada sanitarna zarządziła sekcyę  
zwłok, dezynfekcyę okrętu i wytopienie szczu-  
rów.

Londyn, 16 marca. W Izbie gmin  
rząd poniósł klęskę, albowiem 141 głosami  
przeciw 131 uchwalono na wniosek posła ir-  
landzkiego Redmonta skreślić niektóre kre-  
dyty na cele oświaty w Irlandyi. W kołach  
parlamentarnych sądzą, iż klęska ta przy-  
czyni się do zmniejszenia powagi politycznej  
rządu.

Londyn, 16 marca. Wynik głosowa-  
nia wypadł dla rządu niepomyślnie dla tego,  
że liberali i nacjonalisci byli w Izbie licznie  
zebrani, a ministeryalnych było mało. Ogło-  
szenie wyniku powitała opozycja oklaskami  
i okrzykami, że gabinet powinien już wre-  
szcie ustąpić.

Dep. Redmont wniósł, aby obrady odro-  
czono.

Balfour, zwalczał ten wniosek, a Izba  
odrzucała go 171 głosami przeciw 146 i przy-  
stąpiła do dalszej dyskusyi budżetowej.

## WOJNA

### rossyjsko-japońska.

Paryż, 16 marca. *Echo de Paris* o-  
głasza interwiew z rosyjskim ambasadorem  
Nelidowem. Ambasador zapewnił, że wojna  
musi mieć pomyślny dla Rossyi rezultat,  
dzięki bowiem zwiększonemu wychodźtwu  
żołnierzy i urzędników do Azyi wschodniej,  
połączy się ona z Rosyją ściślejszymi wę-  
złami. Wojna potrwa długo. Obecnie znaj-  
duje się może 200.000 do 250 tysięcy wojs-  
ka rosyjskiego w Azyi wschodniej, akcy-  
zaś nie rozpocznie się, dopóki drugich  
200.000 żołnierzy nie będzie na polu wojny.  
Przed upływem 4 miesięcy nie należy się  
spodziewać niczego rozstrzygającego.

Paryż, 16 marca. *N. York Herald*  
donosi z Czifu o odejździe trzech norwe-  
skich parowców z Portu Arthura. Kapitano-  
wie ich jednakże przed odjazdem musieli  
słowem honoru zobowiązać się, przed upły-  
wem 3 nie zawijać do żadnego portu i o  
obecnym położeniu Rosssyan nie dawać ża-  
dnych wyjaśnień.

Madryt, 16 marca. Prezydent mini-  
strów Marra zapewnił w senacie, że w por-  
tach hiszpańskich ściśle są przestrzegane  
przepisy neutralności w obec rosyjskich i  
japońskich okrętów.

Londyn, 16 marca. *Daily Telegraph*  
donosi z Czifu: Według wiadomości rosyjs-  
kiej, ujęto 13 b. m. ośmnastu japońskich  
zbiegów koło Portu Arthura, gdzie wyłado-  
wali oni po bitwie stoczony 10 marca.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 marca 1904 r. Zamknię-  
cie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30.  
Akye austriackiego Zakładu kred. 640-50.  
Akye węgierskiego Zakładu kredyt. 758.—,  
Akye Anglobanku 280.—, Akye Unionban-  
ku 525-50, Akye Länderbanku 424-50, Akye  
Bankvereinu 509-50, Akye Bodeneredit 937.—,  
Akye galicyj. Banku hipotecznego —,—,  
Akye kolei państwowych 637.—, Akye ko-  
lei Południowej 81-75, Akye Tramway A)  
—,—, Akye Tramway B) —,—, Akye  
kolei Elbethal 404.—, Akye kolei Półno-  
cznej 5460.—, Akye kolei czernowieckiej  
578.—, Akye Alpiny 407-50, Akye Rima  
Muranyi 478.—, Akye praskiego Towarzy-  
stwa żelazn. 1895.—, Akye Fabryki broni  
453.—, Akye Tureckie tytoniowe 323.—  
Akye Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa  
naftowego 1130.—, 5-proc. obligacyi komu-  
nalnych Banku krajowego —,—, Oblig-  
acye węgierskiej indemnizacyi 98-15, Ren-  
ta majowa 99-75, Austriacka Renta koro-  
nowa 99-50, Węgierska Renta koron. 97-90,  
56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-55,  
4 prc. Listy Banku hipotecznego 98-75, 4 i pół  
prc. Listy Banku krajowego 101-50, 5 prc.  
komunalne oblig. Banku kraj. 111-75, 4 prc.  
Listy Banku hipotecznego 98-75, 4 i pół prc.  
Listy Banku hipotecznego 102-80, 5 prc.  
Listy Banku hipotecznego 103-40, 4-prc. Gal.  
Obligacye propinacyjne 99-30, 4-prc. Gal.  
pożyczka kraj. z 1893 r. 99-15, 4-prc. po-  
życzka miasta Lwowa 97-10, Losy tureckie  
126.—, Marki 117-55, Ruble 254.—.

Berlin, 16 marca 1904 r. Giełda po-  
ranna. (*Vorbörse*). Akye kredytowe 202-60,  
Towarzystwo dyskontowe 184-25.

Uspokobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Odznanzona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902  
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH



Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (przy placu Smolki)

poleca  
tutki >PRIMUS< białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz  
tutki >PRIMUS< specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francu-  
skiej >ABADIE<.

linch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Kawiarnia „Wiedeńska“  
znawca kawy.

Realność

przy ul. Zródlanej tania do nabycia, wia-  
domość w pracowni krawieckiej P. Ja-  
sińskiego, ul. Sebieskiego.

WINA wszelkich gatunków na miarę, bu-  
tla oryginalne i na beczki jako  
to: austriackie, węgierskie, francuskie, włoskie,  
włoskie, hiszpańskie, rumuńskie, greckie co-  
gnaki i inne nalewki począwszy od 40 ct. za  
litr lub oryginalną butelkę.

Generalne składki: win w oryginalnych bu-  
telkach Achala Patras, greckie wina lecznicze,  
Naschl Johnston & Pils Bordeaux, wina fran-  
cuskie Deinhart & Co Koblenz a nad Reum  
wina włoskie i mozałskie.

Przy wysyłkach na prowincję przy odbiorze  
wina za kwotę powyżej 50 kor. — opakowania  
nie liczą.

W ogólności przy zakupie powyżej 25 kor.,  
10% opustu.

Dla odsprzedających znaczący rabat.

Wysyłki na prowincję w beczkach uskuteczni-  
am z moich składów za Gródecką rogatką lub  
z miejsc produkcyjnych wprost.

Nowe cenniki opuściły prasę.

NAFTULA TOEFFER  
ul. Trybunalska 12.

Wystawy i targi

Dnia 16. marca 1904.

PP. Hr. M. Kowarska z Gruchowa, P. Horo-  
dyński z Romanówki, A. Hordyńska z Krasowa,  
B. Kiżewski z Wisznowa, B. Zaleski z Podolu,  
M. Rozwadowska z Tuchowa.

HOTEL IMPERIAL

PP. H. Prék z Łatu, T. Szczyński z Jasła,  
B. Ł. Szwiecki z Krogulca.

Wystawy i targi

Miejska Wystawa Przemysłu  
Krajowego otwarta codziennie w domu miesz-  
kaniowym przy placu Hallikera. Wstęp  
wolny. Wszystkie przedmioty do sprzedania.

Table with columns: Pociąg (posp., osob., o godzinie), Przyjeżdża do Lwowa (Na dworzec główny), and Pociąg (posp., osob., o godzinie). It lists train arrivals from various cities like Iekan, Krakowa, and Podwoleczysk.

Table with columns: Pociąg (posp., osob., o godzinie), Odjeżdża ze Lwowa (Z dworca głównego), and Pociąg (posp., osob., o godzinie). It lists train departures to various cities like Krakowa, Iekan, and Podwoleczysk.

lwwskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. marca 1904.

Table with columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje, IV. Losy, V. Monety, and Kurs giełdy wiedeńskiej. It lists various financial instruments and their values.

Table with columns: Jednolity dług państwa w srebrze, B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa), C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indemnizacyjne, and F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Bukowińskie obl. propinacyjne los za, Gal. pożycz. kr. z r. 1873, G. Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa, and J. Losy (za sztukę).

Table with columns: Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Losy fund. arcyksi. Rudolfa 10 zł., K. Akcje banków (za sztukę), L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. WEKSELE, and O. WALUTY.

**Licytacje.**

**SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE**  
ul. Jagiellońska 1. 15.  
Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

**Licytacje:**

**Poniedziałek 21. marca 1904** od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, pianino i fortepian.

**Wtorek 22. marca 1904** od 10 do 12 godz.: meble, kilkanście par obuwia i konfekcja dla dzieci.

**Środa 23. marca 1904** od 10 do 12 godz.: meble, dywany, zegarek srebrny, dwa pierścionki i 6 strzelb różnych.

**Czwartek 24. marca 1904** od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, barometer z termometrem, 2 telefony i fortepian.

**Sobota 26. marca 1904** od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaje się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13. marca 1904.

L. cz. E. 2076/3 (5) (2045 3-3)  
Dnia 14. kwietnia 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w podpisanym sądzie (Fili obok apteki) licytacja połowy realności wh. 73 gm. Mościska.

Te połowę realności oceniono 6483 kor. 50 hal.  
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3486 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, (obok apteki).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mościska, dnia 23. stycznia 1904.

L. cz. E. III. 2993/3 (6) (2020 3-3)  
Dnia 26. kwietnia 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w Sali VI. (6) Sądu tutejszego licytacja realności pod l. 542<sup>4/4</sup> we Lwowie położonej objętej lwh. 448 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa przy ul. Cetnarowskiej l. orj. 29 a składającej się z parceli bud. pod l. kat. 35 8 i p. gr. l. kat. 6729, 2 domów mieszkalnych, stajni, gruntu podbudowlanego i ogrodowego.

Nieruchomości z przynależnościami oceniono na 6788 kor. 03 hal.  
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3595 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, Oddz. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.  
Lwów, dnia 2. marca 1904.

L. cz. E. 262/4 (4) (2016 3-3)  
Dnia 22. marca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. Sądu tutejszego, licytacja realności objętej wyk. hipot. l. 273 gm. Russów i 2) realności objętej whl. 590/III. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono ad 1) na 1757 kor. 90 hal., ad 2) 420 kor. 50 hal.  
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 1171 kor. 94 hal. ad 2) 280 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 20. lutego 1904.

L. cz. E. 1037/3 (4) (2017 3-3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Słowija, odbędzie się dnia 24. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Winnikach, licytacja realności lwh. 863 gm. Mikłaszów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2783 kor.

Najniższa cena wynosi 1855 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV  
Winniki, dnia 20. lutego 1904.

L. cz. E. III. 3107/3 (5) (1953 3-3)

Dnia 26. kwietnia 1904 godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. VI. (6), odbędzie się licytacja 1/2 części realności pod l. 255<sup>1/4</sup> we Lwowie objętej whl. 233 I. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej przy ul. Suptińskiego l. 1 i 13 a składającej się z parceli bud. II. 743, 744, 745 oraz p. gr. II. 2 3/1 i 293/2 z pięciu domków parterowych, gruntu podbudowlanego i ogrodowego z przynależnościami.

Jedna dwunasta część nieruchomości powyższej oceniona jest na 1908 kor. 74 hal., przynależności zaś na 92 kor. 94 hal. razem 2001 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 1026 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.  
Lwów, dnia 1. marca 1904.

L. cz. E. 72/4 (3) (1973 2-3)

Na żądanie Tomasza Surdziela w Jasnej, odbędzie się dn 25. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Limanowy w biurze Nr. 8, licytacja całej realności lwh. 2 5 gm. kat. Rupniów dłużnika Józefa Wilczka własnej.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 32 hal.  
Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, 26. lutego 1904.

L. 344. (2083 2-3)

**Ogłoszenie licytacyi.**

Magistrat król. woln. miasta Piwnicznej sprzeda w drodze publicznego przetargu najwięcej ofiarującemu drzewostan jodłowy i świerkowy na pniu z dwóch sekcji, t. j. z roku 1903 i 1904 w ilości około 10.000 metrów sześciennych masy drzewnej.

Cenę wywołania za cały ten drzewostan stanowi kwota 50.000 koron, czyli po 5 koron za jeden metr sześcienny masy drzewnej.

Oferty wraz z 10% wadium i deklaracją, że ofiarującemu warunki licytacyjne są dokładnie znane i na takowe zupełnie się zgadza, nadsyłać należy do Magistratu, na ręce c. k. komisarza rządowego, jako zarządcy miasta Piwnicznej najdalej do dnia 6. kwietnia 1904.

Otwarcie ofert i licytacja ustna odbędzie się dnia 7. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Magistracie król. woln. miasta Piwnicznej w godzinach urzędowych.

Piwniczna, 14. marca 1904.

Naczelnik gminy:  
**Wowkonowicz,**  
c. k. komisarz rządowy jako tymczasowy zarządca król. woln. miasta Piwnicznej.

L. cz. E. 2102/3 (4) (2066 2-3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 30. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja a) 1/5 części realności whl. 184 z wyłączeniem pb. 64/1, b) 1/10 części realności whl. 185 i 1/15 części realności whl. 78 ks. gr. Gorki.

1/5 część realności whl. 184 jest oceniona na 1670 koron 40 hal. — 1/10 część realności whl. 185 i 1/15 część realności whl. 78 na 145 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1113 koron 60 hal., ad b) 97 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 20. lutego 1904.

L. cz. E. 789/3 (25) (2097)

Dnia 31. marca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki, licytacja realności whl. 618, 855, połowy realności whl. 614 i 2/3 części realności whl. 615 gminy Czereze z przynależnościami.

Realności te z przynależnościami oceniono na 1390 kor. 82 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 927 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rohatyn, dnia 24. lutego 1904.

L. cz. E. 1825/3 (4) (2047 1-3)

Dnia 20. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18. w Nisku, odbędzie się licytacja 9/12 części realności lwh. 151 gm. Jata wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 950 kor., przynależności zaś na 214 kor.

Najniższa cena wynosi 776 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 10. marca 1904.

L. cz. E. 1660/3 (11) (2098)

Na żądanie Jonasa Diekera kupca w Zurawnie, odbędzie się dnia 5. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału II. w Zurawnie, licytacja 1/4 części realności lwh. 318 ks. gr. gm. kat. Nowoszyny składającej się z parceli gr. lkat. 792 i 1357/1 względnie gdy w toku postępowania licytacyjnego z parceli gr. lkat. 1357/1 powstało nowe ciało hipoteczne objęte lwh. 319 ks. gr. gm. kat. Nowoszyny także licytacyjna sprzedaż i tej 1/4 części realności.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione następująco: 1) 1/4 część realności lwh. 318 ks. gr. gm. kat. Nowoszyny na kwotę 125 kor., 2) 1/4 część realności lwh. 319 ks. gr. gm. kat. Nowoszyny na kwotę 4625 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 83 kor. 33 hal., ad 2) 3083 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zurawno, dnia 1. marca 1904.

L. cz. E. 751/3 (6) (2049)

Na żądanie Pawła Dzikiewicza, gospodarza w Białymkamieniu odbędzie się dnia 4. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 783 gminy Czeremosznia i 8 5 gminy Usznia Małanki Bednarskiej, Paranki Baśladyńskiej, Anny Smyk i Wasyla Smyk własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Olesko, dnia 7. marca 1904.

L. cz. E. 1208/3 (3) (2006)

Dnia 20. kwietnia 1904 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, licytacja realności lwh. 2717 ks. gr. gm. Jaworów objętej ocenionej na 600 kor. z najniższą ofertą 300 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. E. 3488/3 (6) (2039)

Na żądanie Józefa Hałajkiewicza w Gródku odbędzie się dnia 28. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Gródku licytacja 1/2 realności lwh. 117 ks. gr. gm. Rzeczycany.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1795 kor.  
Najniższa cena wynosi 1196 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek, dnia 4. marca 1904.

L. cz. E. 1402/3 (4) (2034)

Dnia 19. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja a) 2/3 części z połowy realności whl. 208, b) 2/3 części realności whl. 222, c) 2/3 części realności whl. 282 i d) 2/3 części z 1/2 realności whl. 3-6 gm. Hulecze wraz z przynależnościami ad b) w protokole oszacowania opisanymi.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na kor. ad a) 986, b) 966, c) 133, d) 133, przynależności zaś na 229 kor.

Najniższa cena wynosi kor. ad a) 658, b) 644, c) 89, d) 89, przynależności 153, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnosne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż

sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bełz, dnia 1. marca 1904.

L. cz. E. 404 (3) (2051)

Na żądanie Borucha Essenfelda w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 21. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja, parc. grunt. lkt. 1513/2 objętej whl. 66 ks. gr. gm. Dzwiniacz.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaleszczyki, dnia 2. marca 1904.

## Upadłości.

L. cz. S. 1/4 (2) (2058 3-3)

C. k. Sąd obwodowy otworzył konkurs do majątku Leji Gruber handel towarów mięsnych w Oświęcimiu.

Komisarzem konkursowym mianowany radca Sądu krajowego Bibro w Oświęcimiu tymczasowym zarządcą adw. Dr. Gąsiorowski tamże.

Audyencja do wyboru wyznaczona na 5. kwietnia 1904, do zgłoszenia wierzytelności termin do 26. kwietnia 1904 — Audyencja likwidacyjna 3. maja 1904 w sądzie w Oświęcimiu.

Wadowice, dnia 12. marca 1904.

L. cz. S. 43 (26) (2107)

W konkursie Isiera Bierna celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do 20. marca 1904 wyznacza się audyencję na 21. marca 1904 o 10 godzinie rano w e. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, biuro Nr. 14. Przemyśl, 8. marca 1904.

Komisarz konkursowy.

## Konkursa.

L. 30075/II. (2024 3-3)

### KONKURS.

Na posady ekspedjentów przy e. k. urzędach pocztowych:

1. w Boguchwale z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 718 koron rocznie na służącego;

2. w Bachorzku z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26. marca b. r. do e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Dyrekcja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 10. marca 1904.

L. cz. Prez. 96 (6/4) (2018 3-3)

Posada pomocniczego pisarza na czas kilku miesięcy zaraz do objęcia za wynagrodzeniem dziennym 2 kor. 20 hal.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 11. marca 1904.

L. 29.359 (2080 2-3)

### Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania zaporogi w kwocie 200 kor. z fundacji jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa c. k. galic. Straży skarbowej przeznaczonej dla członków straży skarbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę zapomogę mogą ubiegać się członkowie c. k. galic. straży skarbowej nieurzędnicy bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracji bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym lub w miejscu klimatycznym. Pierwszeństwo

mają żonaci i obciążeni licznějšíą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo lekarskie wystawione przez e. k. lekarza powiatowego, w poświadczenie zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetenta i w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby należy wnieść do protokołu e. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Lwów, dnia 7. marca 1904.

(2081 2-3)

### Sprostowanie.

L. 139. Konkurs na posadę e. k. no aryuza w Przeworsku z dnia 6. marca 1904 L. 128 umieszczony w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej Nr. 57, 58, 59, prostuje się niniejszem, mianowicie, że termin do wnoszenia podań wyznaczony został nie do 19. kwietnia 1904 jak mylnie ogłoszono w wyżej przytoczonych numerach, lecz do dnia 1. kwietnia 1904.

Z e. k. Izby notaryalnej.  
Tarnów, dnia 11. marca 1904.

L. 863/904 (1921 2-3)

### KONKURS.

Wydział powiatowy krakowski rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady technika drogowego z płacą stałą 3600 kor. z ryczałtem na objazdy po 800 kor. rocznie i z prawem do emerytury.

Kandydaci mają wnieść podania najpóźniej dnia 1. kwietnia 1904 i wykażać w nich odpowiednimi świadectwami:

1. nieprzekroczony jeszcze 40 rok życia,
2. ukończenie szkół średnich i odpowiednie studia techniczne,
3. praktykę przy budowie i utrzymaniu dróg i mostów,
4. znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie,
5. dotychczasowy bieg życia.

Posada będzie na razie nadawana prowizorycznie na rok, po roku może nastąpić stabilizacja.

Kraków, dnia 9. marca 1904.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 64/4 (2) (2102)

### Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 2 czasopisma: „Promień“ za luty 1904 pod napisem: 1) „Jezaitem“ w ustępach od początku do „trzasł“ od „i na was“ do „świętości“ od „dających się klerowi“ do „wyznania“ od „Huż kterykalne“ do „dławcie“ od „Gdybyś umiał“ do „zatrutech“ i od „Nic niemam“ do końca i 2) „Gwałty policyjne“ w ustępie od „przećiw“ do „i“, zawiera znamiona występku z §§. 300, 302, 303, 488, 491 i 492 u. k. i art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez e. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony, wraz z napisem artykułu pod 2).

Lwów, dnia 12. marca 1904.

L. cz. Pr. 5204 (2) (2100)

### Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 9 czasopisma: „Monitor“ z dnia 28. lutego 1904 pod napisem: 1) „Jeszcze o myszach polnych i dymisy nauczyciela“ w ustępach od słów „Podeczas pobytu“ do „pozarazac“ od słów „wybrał się sam“ do „stycznia b. r.“ i od słów „Lecz cóż“ do końca, 2) „Zbiór ustaw obowiązujących w powiecie kos-owski“, 3) „Stuczki starosty Skalkowskiego“ w ustępach od początku do „z chruniów“ od słów „obalając listę“ do „w nieskończoności“ i od słów „Ale p. Starosta“ do „w urzędowaniu“, 4) „Z małego garnizonu“ w ustępie od słów „d. 7. b. m. sprowadzili“ do końca i 5) „Lekcja prawa“ w ustępie od słów „W teorii mamy do „obrzydzenia“, zawiera znamiona występku z §§. 300, 302, 491 i 516 u. k. i

art. IV. i V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez e. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12. marca 1904.

Ч. спр. Пр. 66/04 (2)

### ОГОЛОШЕНЕ.

В Імени Его Величества Цесаря!  
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 74 часописи: „Гайдамаки“ з дня 8. марця 1904 під написом: 1) „Анархія“ від слів „Рускій папісею“ до „правди тих слів“ від слів „що се значить?“ до „книжочки взяти“ далій від слів „але що такого“ до „без кінця“ далій від слів „от як чемно“ до „не габув“ далій від „живцем до гробу“ до слів „наша річ“, 2) „Кацапска кириня в Бродях“ від слів „ми поборювали“ далій „на кождим кроці поборювали“, містить в собі знамена провини з §§. 300, 302, 491 а. к. і арт. V. з 17/12 1862 Пр. 8 з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 12. марця 1904.

Bl. 55.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. März 1904, Pr. I. 18/4, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 3. März 1904 wegen der Stelle von „S nadavkami, jako ceska luza“ bis „na dalsi dobu nesmitelne“ des Artikels: „Bursacky bum! na Prikope“ in der Rubrik „denni zpravy“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. März 1904, Pr. 8/4, die Weiterverbreitung der Nr. 145 der in Brooklyn erscheinenden Zeitschrift: „Volne Listy“ vom Februar 1904 wegen des Artikels: „Zvlastni vec“ nach §. 64 St. G. verboten.

Bl. 57.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1904, Pr. IV. 10/4, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Grazzer Wochenblatt“ vom 6. März 1904 wegen der Notiz auf Seite 6, Spalte 1, in der Stelle von „Roje“ bis „Bärnhäuter“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1904, Pr. I. 19/4, die Weiterverbreitung der Nr. 129 der Zeitschrift: „Nase Zajmy“ vom 5. März 1904 wegen des Artikels: „K zabadne vrazde divky u Hrdloze“ nach §. 308 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1904, Pr. 12/4, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Moendpost“ vom 8. Februar 1904 wegen der Notiz „Standale affaire“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1904, Pr. 11/4, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Pritel Lidu“ vom 10. Februar 1904 wegen der Stelle von „Slaboduchosti“ bis „nikdy nejevi“ des Artikels: „Rakousko-Uhersko“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1904, Pr. 10/4, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „St. Louise Listy“ vom 11. Februar 1904 wegen des Artikels: „Rakousko-Uhersko“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1904, Pr. I. 12/4, die Weiterverbreitung der Beilage zu der Nr. 29 der Zeitschrift: „Bor-nost“ vom 6. März 1904 wegen des Artikels: „Slovacka“ in der Stelle von „Brzo jiz ozivnou“ bis „pracovali a mreli“ nach §. 65 a und 491 St. G. Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.



## Rozmaite obwieszczenia.

L. 6115/904 (2019 2-3)

### O g ł o s z e n i e.

Poszukuje się mieszkania dla c. k. strażnicy skarbowej we Lwowie około 25 pokoi mieszkalnych i 10 kuchni z przynależnościami od 1. czerwca b. r. począwszy na lat trzy, ewentualnie dłużej. Mogą być także dwa mieszkania w różnych punktach miasta każde 10 do 15 pokoi i 5 kuchni.

Na żądanie czynsz płatny całorocznie z góry.

Oferty pisemne uprasza się wnieść do końca marca do Dyrekcji okręgu skarbowego plac Cłowy.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Lwów, dnia 10. marca 1904.

L. 3090 pr. (2103 2-3)

### Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie buczackim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 13. maja, dla grupy gmin miejskich na 16. maja, dla grupy większych posiadłości na 18. maja bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawa przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbędą się.

Do Rady powiatowej w powiecie buczackim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków,

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 13. marca 1904.

L. 4375, (2055 2-3)

Pan Ludwik Horodyski, właściciel Kozłowa, wniósł prośbę o udzielenie prawa używania wody z rzeki Seret do wytwarzania energii elektrycznej dla celów przemysłowo-rolniczych i dla oświetlenia i o zezwolenie na wykonanie potrzebnych do tego budowli wodnych.

Mianowicie Zakład wodno-elektryczny, do którego dochodzenia przez właściciela władze zostaną później przeprowadzone — ma stację w Uhrniu w odległości 8-5 km. od mostu w Czortkowie starym — a celem ujęcia wody i doprowadzenia jej kanałem do centrali założonym zostanie na km. 5-9 jar spłytnący wodę o 1-95 m. ponad niski stan wody obserwowany w dniach 11. do 20. września 1903 roku.

Do przeprowadzenia przepisanej w §. 82 ust. wodn. komisyjnej rozprawy wyznacza się niniejszym termin na dzień 18. kwietnia 1904 godzinę 10 przed południem w kancelarii gminnej w Uhrniu i zawiadamiam o tem strony interesowane zaznaczając, że nieporuszone pierwiej zarzuty tem pewniej są, ile że w przeciwnym razie uważano by interesowanych jako zgadzających się z zadaniem przedsięwzięciem i z potrzebnem odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Szczegółowe plany i opisy mogą być przez interesowanych przeglądane w c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

Czortków, dnia 7. marca 1904.  
C. k. Starosta.

L. cz. D. h. 82/4 (1963 2-3)

Annie ze Starzewskich Onyszkiewiczowej, Michałowi Onyszkiewiczowi i Stefanowi Onyszkiewiczowi w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stryju Okęsy Pachotków o wdrożenie postępowania kuratorskiego celem udzielenia z majątku Uhelna objętej lwh. 69 ks. gr. dla większych posiadłości parceli budowl. 26 i 27 w księdze gr. gm. kat. Uhelna ma być doręczoną uchwała z dnia 23. stycznia 1904 l. cz. D. h. 82/4.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna ze Starzewskich Onyszkiewiczowej, Michał Onyszkiewicz i Stefan Onyszkiewicz przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dra Józefa Byliny adw. w Stryju.

Tenże kurator zastępywać będzie pozostałych wymienionych interesowanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 23. stycznia 1904.

L. cz. Nr. IV. 298/3 (2) (2012 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że w jego depozycie sądowym złożone są od lat 30 przeszło następujące kwoty:

a) w masie spadkowej po śp. Wincencie Iwaneczyszynie z Taurowa kwota 5 kor. 21 hal.,

b) w masie spadkowej po śp. Ludwice z Singerów Tworkowskiej na rzecz Juliusza i Cezara Singerów kwota 61 kor. 62 hal.

c) w masie spadkowej po śp. Andrzeju Pitka z Dubszcza kwota 6 kor. 13 hal.,

d) na rzecz Ignacego Żuklińskiego z Kozłowa kwota 28 kor. 58 hal.

e) na rzecz Hryńka Bezuszki kwota 10 kor. 50 hal.,

f) na rzecz masy spadkowej po śp. Wasylu Kowalyszyn kwota 25 kor. 29 hal.

Sąd tutejszy wzywa przeto interesowanych rozszczęć sobie prawo do powyższych funduszów by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia 3. ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej z prawami swemi do sądu się zgłosili i prawa dowodnie wykazali, gdyż w przeciwnym razie fundusze powyższe Skarbowi Państwa na własność zostaną wydane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kozowa, dnia 1. marca 1904.

L. cz. Nr. I. 303 4 (1) (2033 1-3)

W stanie biernym realności objętych lwh. 372 i 373 ks. gr. gm. kat. Janowice Salomona vel Schlojmy Wandera własnych i 383 ks. gr. gm. Janowice Piotra i Katarzyny z Pałuckich małż. Kocików własnej, wpisane jest jako na hipotekach łącznych prawo zastawu względnie zabezpieczenia dla sumy 934 złr. polskich 26 1/2 gr. tytułem rocznego dochodu z części dóbr Janowice w sekwestracyjny zarząd Józefowi Strzyżowskiemu od danych przyznanej na części Janowice na rzecz tegoż Józefa Strzyżowskiego.

Ponieważ od czasu skutecznego wpisu tego więcej jak 50 lat minęło uprawionych Salomona Wandera, Piotra i Katarzyny Kocików zarządza się postępowanie amortyzacyjne. Zarazem wzywa się wszystkich, którzyby pretensje do wierzitelności powyższej sobie rościli w niemi w przeciągu roku od pierwszego ogłoszenia edyktu — a najdalej do 15. marca 1905 wystąpili tem pewniej, ile że w przeciwnym razie pretensja powyższa za umorzoną — na wniosek uprawionych wykreślona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 18. lutego 1904.

L. cz. E. 146 4 (3) (2078)

Jędrzejowi Koprowi w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku przeciw Janowi Koprowi o 200 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 23. stycznia 1904 l. cz. E. 146/4 (1), którą sprzedaż 1/4 części realności lwh. 589 gminy Kamień dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jędrzej Koper przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Dawida Feia adwokata w Nisku.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Kopra w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 25. lutego 1904.

L. cz. h. 563/3 (2052)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Prodywusa false Wjiłtuk w Gródku, któremu ma być doręczoną uchwała z dnia 23. marca 1903 l. cz. hip. 563/3, którą dozwolono intabulację prawa własności do całego ciała hip. lwh. 452 ks. gr. gm. Gródek objętego, ustanawia się kuratora w osobie p. Ołeksy Ukrainca.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Prodywusa false Wjiłtuka na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaleszczyki, 16. października 1903.

L. 112. (2099)

### O g ł o s z e n i e.

Pan dr. Dawid Kreuzenauer, kandydat adwokatury, wpisany został z dniem 14. marca 1904 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Samborze.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Sambor, dnia 12. marca 1904.

L. cz. C. 31/4 (1) (2125)

Przeciw niewiadomemu z pobytu Franciszkowi Kozielcowi z Tylmanowej wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Wojciecha i Zofię Baronów z Tylmanowej pozew o 247 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na 30. marca 1904 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu pozwanego ustanawia się pana Szymona Kozielca w Tylmanowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krościenko, dnia 29. lutego 1904.

L. cz. C. III. 98/4 (1) (2127)

Przeciw Meilechowi Safierowi i Spóln. którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Altera Stieglitzta pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 129 gm. Rozwadów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. marca 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Meilecha Safiera ustanawia się p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Rozwadów, dnia 10. marca 1904.

G. Zl. C. II. 26 4 (1) (2090)

Wider Klemens Zajacek, zuletzt in Kety wohnhaft, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Biala von der Sparkassa der Stadt Biala wegen 333 Kronen 80 hl. und 135 Kronen 28 hl. eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage wurde die Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung auf den 30. März 1904 vormittags 10 Uhr anberaumt.

Zur Wahrung der Rechte des Klemens Zajacek wird Herr Dr. Johann Kroner, Advokat in Biala, zum Kurator bestellt.

Dieser Kurator wird den Klemens Zajacek in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.  
Biala, am 1. März 1904.

L. cz. Cg. I. 49 4 (1) (2085)

Przeciw nieobecnemu Izakowi Wasner w Terle wniosła Süßla Stock w Terle przez adwokata Dr. Schaufel w Samborze skargę o wydanie z depozytu karnego 2 książeczek pocztowych Kasy Oszczędności na 1000 koron i 680 koron.

Pierwsza audyencya odbędzie się 14. kwietnia 1904 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 25.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. R. Kulczycki w Samborze będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Sambor, dnia 7. marca 1904.

L. cz. C. II. 57/4 (1) (2095)

Przeciw Annie Burasównie, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jana Burasa z Lubezy pozew o zapłacenie kwoty 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6. kwietnia 1904, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tejże, ustanawia się pana adw. dra Wilhelma Gacwę w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 24. lutego 1904.

L. cz. C. II. 66/4 (1) (2096)

Przeciw Piotrowi Rynkarowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jana Świerczka false Świerka pozew o uznanie i wpis prawa własności do realności lwh. 75 ks. gm. Dulcówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14. kwietnia 1904 o godzinie 9 rano, Nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się pana c. k. notaryusza Tytusa Bajnowskiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 8. marca 1904.

L. cz. C. II. 53/4 (1) (2117)

Przeciw Janowi Kani z Radgoszczy, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Teofila Więglawa pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23. marca 1904 o godz. 10 przed południem.

Dla nieobecnego Jana Kani ustanowiono kuratorem Jana Szałasnego z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dąbrowa, dnia 8. marca 1904.

L. cz. C. II. 45/4 (1) (2126)

Przeciw Kantemu Lezańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Macieja Stożka i spóln. pozew o uznanie za właścicieli i zezwolenie na wpis prawa własności 18/23 części realności lwh 89 ks. gr. gm. kat. Kasinka mała objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24. marca 1904 o godz. 9 1/2 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Kantego Lezańskiego ustanawia się pana Jędrzeja Wróbla wójta w Kasince małej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Kantego Lezańskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mszana dolna, dnia 9. marca 1904.

## Firmy.

L. cz. Firm. 84-86/3 poj. II. 68 (1499)

Wpis firmy pojedynczej.  
wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Krosno.  
Brzmienie firmy: Süßmann Beck.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Posiadacz (I.): Süßmann Beck.  
Data wpisu: 8. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 19. grudnia 1903.

G. Zl. Firm. 6/4 Einz. I. (1502)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel-firmen.

Sitz der firma: Biala.  
Firmawortlaut L. Susanka.  
Firmaänderung in: L. Susanka (H. Danielczyk);

zunehmiger Alleininhaber: Hugo Danielczyk Hutmacher in Biala.  
Datum der Eintragung: 18. Februar 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. II.  
Wadowice, am 8. Februar 1904.

L. cz. Firm. 70/4 sp. I. 291 (1365)

Wpis firmy spółkowej należy wpisać do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Jaremeze.  
Brzmienie firmy: „Bau und Steinbruch Unternehmung Koller et. A. Weissberg in Jaremeze“ po polsku „Przedsiębiorstwo budowy i kamieniołomów Koller et A. Weissberg w Jaremezu“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo budowy i kamieniołomów.  
Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1. stycznia 1904 Karolina Koller, Adolf Weissberg upoważniony do zastępstwa: Jan Koller mąż spółniczki Karoliny Koller na podstawie generalnego pełnomocnictwa z daty Stanisławów 2. stycznia 1904 jest uprawniony w zastępstwie Karoliny Koller wespół z spółnikiem Adolfem Weissbergiem firmę podpisywać.

Obaj jawni spółnicy Karolina Koller i Adolf Weissberg podpisywać będą firmę łącznie (collectio) w ten sposób, że każdy z nich pod wyciśniętą lub wypisaną firmą swój własnoręczny podpis umieści zaś za Karolinę Koller może też jej generalny pełnomocnik Jan Koller w Stanisławowie podpisywać w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą obok własnoręcznego podpisu Adolfa Weissberga swój własnoręczny podpis umieści z dodatkiem „für Karolina Koller“.

Data wpisu 28. stycznia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział I.  
Stanisławów, 28. stycznia 1904.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

Fabryka cukrów TROCZYŃSKIEGO  
Lwów, ul. Fredry,  
poleca wyborczych funt karm lków 40 ct., pomad-k  
60 ct., nadziewanych pomadek 80 ct., herbatników  
80 ct., czekoladek 1 zł.

**Pożyczki**  
za kondyktem i bez kondyktu załatwia  
Reprezentacya Beamt-Vereinu, Lwów,  
ul. Kopernika 7.

Wyborny miód deserowy kuraejny,  
własna pasieka 5 kgr. tylko 6 K. franco.  
Woda miodowa naturalny a najlepszy śr dek  
na płóć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego  
o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Ko-**  
**zrenlewioz** em. naucez. **Iwanczany.**

**Herbaty** znakomite w sma-  
ku i aromatyczną  
Wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-  
chong zł. 2, Souchong zbiór majo-  
wy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kgr.  
poleca  
handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

Ostatnie nowości!  
Nadszedł świe-  
ży tran-port  
najnowszych  
lornetek w du-  
żym wyborze  
najnowszych  
wzorcach.  
Ceny najniższe (z rolowej masy od 2 zł)  
**KOPERNICKI i SYN**  
optycy i mechanicy.  
Lwów, pl. H. 1. 1.

**Przeprowadzenia**  
pat. wozy 6 i 8 metr.  
**Gwarancya za osłóć.**  
52 własnych wozów meblowych patent.

**CARO i JELLINEK**  
Wiedeń, Schottenring 27.  
Budapeszt, Arany Janos utca 34.  
Lwów, Jagiellońska 22.  
Telefon 408.

**Obwieszczenie.**  
We czwartek 24. marca 1904 ewentualnie gdyby w tym dniu nie zebrała się potrzebna ilość członków (§ 30 stat) w poniedziałek 4. kwietnia 1904 zawsze o godzinie 6 po południu, odbędzie się w biurze Towarzystwa  
**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**  
członków podpisanego Towarzystwa w Podwołoczyskach na które niniejszem P. T. członków się zaprasza.  
**Porządek dzienny:**  
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1903.  
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1903.  
3. Rozwiązanie Towarzystwa.  
Podwołoczyska, 14. marca 1904.  
Rada zawiadowcza Towarzystwa bankowo-kredytowego dla wzaj. pomocy w Podwołoczyskach,  
Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką.  
Schmelke Nagler, sekretarz. Wolf Marder, przewodniczący.

**Obwieszczenie.**  
W dniu 20. marca 1904 o godzinie 6 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa kredytowego w Podhajcach  
**VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**  
na które się P. T. członków niniejszem zaprasza. — Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.  
**Porządek dzienny:**  
1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.  
2. Sprawozdanie rachunku rocznego za r. 1903 i udzielenie absolutoryum.  
3. Powzięcie uchwały nad rozdzieleniem zysku i zasilenie funduszu rezerwowego.  
4. Wybór 4 członków i 2 zastępców Rady nadzorczej.  
5. Zatwierdzenie uchwał Rady nadzorczej z dnia 8. kwietnia 1903 i 13. marca 1904.  
6. Ewentualne wnioski członków.  
Podhajce, dnia 13. marca 1904.  
**Dyrekcya Towarzystwa kredytowego w Podhajcach,**  
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.  
**J. Rottenberg. S. Esar. Beaurad Margules.**

**Polecamy**  
na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

**Dom bankowy**  
**Schutz i Chajes**  
Lwów, pl. Maryacki 1. 7.

Na zbliżające się święta  
**Józef Kotowicz**  
przedtem Fr. Underka  
ul. Krakowska 15 i Gródecka 3  
we Lwowie  
poleca

**Dobrowe wędliny**  
w zakres masarstwa wchodzące w możliwie najtańszych cenach.  
Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą lub koleją jak najrychlej.  
Z poważaniem  
**Józef Kotowicz**  
Lwów, ul. Krakowska 15.

**Przemysł krajowy!**  
**Cukier przeworski.**  
**Chleb ze zakąsem dla wyrugowania morawskiego.**  
**Krochmal Bażanta.**  
**Cykorya Br. Romaszkana.**  
**Kawa zdrowia z Krakowa.**  
**Makaran z Bogdanówki Ludwiga.**  
**Musztarda Krakowska.**  
**Jarzyny i Wódki Izdebnickie.**  
poleca handel  
**LEONARDA SOLECKIEGO**  
we Lwowie,  
ulica Batorego 1. 2.

Odnaczone na lioznych wystawach.  
**Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych**  
**GIOVANNI ZULIANI i SYN**  
Lwów, ul. Świętego Plotra 1. 21. Telefon Nr. 658.  
**File:**  
Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.  
Utrzymuje na składzie:  
Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.  
**Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie.** Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

**Ogłoszenie.**  
W niedzielę dnia 3. kwietnia 1904 ewentualnie gdyby na tym dniu nie zebrała się potrzebna ilość członków wedle §. 53 statutu tak w niedzielę dnia 10. kwietnia b. r. zawsze o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa kredytowego w Gródku  
**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**  
członków Towarzystwa kredytowego w Gródku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 22. marca 1903 i zatwierdzenie tegoż.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1903.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1903 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1903.
4. Zatwierdzenie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1903 i wylosowanie i wybór jednego członka Rady nadzorczej (§. 32 stat.), jakoteż jednego członka w miejsce ustępującego (§. 36 statutu).
5. Zatwierdzenie Komisji kontrolującej na rok 1904.
6. Ewentualne wnioski członków.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1903 zostały wyłożone w biurze Towarzystwa do przegladnięcia przez członków Towarzystwa w godzinach urzędowych.  
Gródek, dnia 28. lutego 1904.  
Z Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego w Gródku.  
Hersch Leichan sekretarz. Aron Perlberger prezes.

**Sprawozdanie rachunkowe za r. 1903**  
**Towarzystwa eskontowego w Tarnowie**  
Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną.  
**Bilans z dnia 31. grudnia 1903.**

Stan czynny.		Stan bierny.	
	K h		K h
Gotówka	12884 18	Fundusz rezerwowy A	15031 10
Weksle	884696 24	" " B	10246 72
Ruchomości	4178 94	" " dla strat A	69460 52
Należność żyrowa w Banku austr. węg.	400 —	" " " B	57106 56
Koszta sądowe	800 —	" pensyjny dla urzędników	2700 —
Dłużnicy	5158 17	Rezerwa podatkowa	8000 —
Pożyczki zabezpiecz.:		Odsetki udziałowe	31 76
a) hipoteką	45300 —	" funduszu zabezpiecz. eskontu	11529 43
b) pap. wart.	50631 57	Wkładki oszczędności	10547 21
Papiery wartościowe	166 34	Fundusz zabezpieczenia	763197 41
Kaucya podatkowa	13515 71	Udziały (609 sztuk)	119211 —
Realność A (2 piętrowa kamienica)	9938 68	Dywidenda niepodjęta	60300 —
" B (parterowa " )	16200 20	Czysty zysk	2583 —
" C (w Ropeczych)	16552 80		19328 16
	114872 83		1149872 83

**Rachunek zysków i strat z dnia 31. grudnia 1903.**

Winien		Ma	
	K h		K h
Amortyzacya ruchomości	464 32	Przeniesiono z r. 1903	109 93
Należności skarbowe	537 68	Odsetki eskontu ogółem 8550626 kor. od tego przypada na rok 1904	74959 06
Podatek zarobkowy	4358 15	1055853 kor. od tego za rees-kont za rok 1904 1132 kor.	383 —
Wypłacone odsetki od wkładek	15422 83	Wpisowe	856 71
Skapitalizowane odsetek wkładek	16784 72	Różne dochody z odpisanych preten-syi lat poprzednich	4541 80
Odsetki funduszu zabezpieczenia	5816 82	Dochody z realności A	714 94
Koszta administracyjne	11390 86	" " B	81564 43
Odpisane straty	6969 99		
Nieściągalne koszta sądowe	490 93		
Czysty zysk	19328 13		
	81564 43		

**Uwagi:** 1. Z początkiem roku 1903 liczyło Towarzystwo 345 członków, przystąpiło w ciągu 1903 r. 13 członków a wystąpiło 16 członków zostaje więc z końcem 1903 roku 342 członków. — 2. Z początkiem 1903 r. wynosiły udziały członków 622 sztuk po 100 kor. łączną kwotę 62200 kor., wpłacono w ciągu 1903 r. za 17 sztuk po 100 1700 kor., wypłacono za 30 sztuk po 100 kor. 3000 kor., zatem wynosi stan udziałów z końcem 1903 roku 609 sztuk po 100 kor. kwotę 60900 kor. — 3. Wypowiedziane w 1903 r. 16 udziałów wypłacone zostaną stosownie do przepisów statutów w roku 1905. — 4. Uchwaloną na Walnym Zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 28. lutego 1904 r. dywidendę od udziałów członków do poboru dywidendy uprawnionych t. j. po 7 kor. od udziału wypłaca kasa Towarzystwa począwszy od 1. lipca 1905.  
Tarnów, dnia 1. marca 1904.  
**Dyrekcya:**  
Dr. E. Goldhamer. Dr. L. Glaser. Michał Eibenschütz.  
Józef Maschler. Dawid Zins.